Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 231. — ROK XXXIX.

SOBOTA

27 SIERPNIA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

# Przed zgromadzeniem Ligi Nar.

Pisaliśmy niedawno o rozpoczynającym się sezonie politycznym, przyczem zwracaliśmy głównie uwagę na nasze stosunki wewnętrzne. Teraz pragnęlibyśmy rozszerzyć ten temat na dziedzinę polityki międzynarodowej, tem więcej, że zbliżający się w niej sezon polityczny zapowiada się bardzo ciekawie.

Jak zwykle, tak i tym razem, rozpocznie się on od jesiennego zgromadzenia Ligi Narodów. Według informacyj, nadchodzących z różnych stron, wszystkie państwa przygotowują się energicznie do obrad tego międzynarodowego parlamentu. Bo chociaż autorytet Ligi Narodów nie wzmocnił się w ciągu ostatnich miesięcy, a w najbliższej przyszłości grożą jej różne poważne komplikacje, to nie mniej jednak odgrywa ona nadal dużą rolę w życiu międzynarodowem, i w Genewie, a nie gdzieindziej, toczą się walki polityczne o decydującem znaczeniu dla dalszego układu stosunków w Europie. Gra ta nie dla każdego jest widoczna, gdyż nie wszystko dzieje się na otwartej widowni, na plenarnych zgromadzeniach Ligi Narodów, decyzje zapadają najczęściej za kulisami, na poufnych konwentyklach, ale to nie zmniejsza zainteresowania, jakie zwykle towarzyszy powtarzającym się co pół roku zgromadzeniom Ligi Narodów.

* * *

Rzecz bardzo znamienna, że największe zainteresowanie wykazują te państwa, które co pewien czas mniej lub więcej zdecydowanie zapowiadają swe wystąpienie z Ligi Narodów. Są to Niemcy, Włochy i Japonja. Każde z tych państw z innych, oczywiście, powodów krząta się energicznie na terenie genewskim, bada i przygotowuje grunt pod swe postulaty i stara się już teraz zapewnić im zwycięstwo.

Zwłaszcza niezmiernie żywa jest działalność dyplomacji niemieckiej. Z pewnością nie wszystkie jej postulaty będą przedmiotem obrad zgromadzenia Ligi Narodów, bo niektóre z nich nie należą bezpośrednio do kompetencji tej instytucji międzynarodowej, ale jest rzeczą, nie ulegającą najmniejszej wątpliwości, że dyplomacja niemiecka wykorzysta zjazd ministrów zagranicznych i wybitnych dyplomatów niemal ze wszystkich części świata, aby ich odpowiednio urobić, uczynić ich skłonniejszymi do poparcia jej żądań i zyskać sobie ich pomoc wzamian za pewne usługi. Na terenie Ligi Narodów bardzo często powstają takie sytuacje, że dochodzi do pewnego rodzaju handlu wymiennego. Dyplomacja niemiecka przoduje w tej dziedzinie i może poszczycić się w tym względzie dużymi sukcesami.

Teraz jej zabiegi koncentrują się około jednego punktu: zapewnienia Niemcom zupełnej swobody w zakresie zbrojeń. Chodzi o t. zw. równouprawnienie, które praktycznie zmierza do tego, że Niemcy muszą mieć armję conajmniej tak silną, jak armja francuska. Ponieważ Niemcy nie ukrywają bynajmniej, w jakim celu jest im to potrzebne, łatwo więc sobie wyobrazić, jakie będą następstwa uzyskanego „równouprawnienia“: dalszy wyścig zbrojeń, który musi doprowadzić do nowej katastrofy światowej.

Niezależnie od akcji dyplomatycznej, podjętej przez Niemcy w poszczególnych państwach, trzeba się liczyć najpoważniej z tem, że będzie ona prowadzona bardzo energicznie w Genewie podczas obrad jesiennej sesji zgromadzenia Ligi Narodów. Odbywa się już teraz mobilizacja wszystkich sił, które pójdą na rękę Niemiec. Siły te są bardzo poważne: Włochy, Węgry, Turcja, Grecja, a może jeszcze inne państwa. W rezerwie jest jeszcze Rosja sowiecka, która chociaż nie należy do Ligi Narodów, to jednak jej wpływy na terenie genewskim są bardzo duże.

* * *

Dla nas zbliżająca się sesja Ligi Narodów posiada wyjątkowe znaczenie z tego względu, że kończy się termin zasiadania Polski w radzie tej instytucji. Polska, jak wiadomo, otrzymała w niej miejsce półstałe na czas ściśle określony, który właśnie teraz upływa. Obecnie Liga Narodów ma powziąć decyzję, czy Polsce przysługuje prawo postawienia swej kandydatury na następną kadencję, a potem może nastąpić ewentualny wybór Polski do rady Ligi Narodów na dotychczasowych zasadach.

Posiadanie przez Polskę miejsca w radzie Ligi jest dla nas ważne nietylko ze względów prestiżowych, ale i z tego powodu, że rada coraz częściej znowu zmuszona jest rozpatrywać różne sprawy, dotyczące najżywotniejszych interesów Polski. Nieobecność przedstawiciela Polski w radzie Ligi Narodów osłabiłaby znacznie pozycję Polski i utrudniłaby jej obronę tych interesów. Polska, znalazłszy się poza radą Ligi, zeszłaby do roli klijenta tej instytucji, do tej roli, w jakiej się znajdowała w pierwszych latach istnienia Ligi Narodów. Przed tą smutną ewentualnością należy się bronić wszelkiemi siłami przez wyzyskanie wszystkich istniejących możliwości.

* * *

Czy otrzyma Polska ponownie miejsce w radzie Ligi Narodów? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Walka o to miejsce będzie niewątpliwie bardzo zacięta, a sytuacja międzynarodowa Polski jest obecnie gorsza, niż przed sześciu laty, gdy poraz pierwszy ubiegała się o reprezentację w radzie Ligi. Trzeba się spodziewać, że Niemcy uczynią wszystko, ażeby, jeżeli nie całkowicie uniemożliwić, to przynajmniej bardzo utrudnić Polsce uzyskanie miejsca w radzie Ligi Narodów, a z drugiej strony trudno liczyć na to, aby wszystkie te państwa, które poprzednio popierały Polskę, i tym razem pośpieszyły jej z pomocą. W ciągu paru lat ubiegłych dużo się zmieniło w stosunku tych państw do Polski i nie zawsze na lepsze. Dlatego wydaje się nam, że istniejące obawy co do losów kandydatury Polski do rady Ligi Narodów, są tym razem bardziej, niż dawniej, uzasadnione.

A. D.

### RAID KOLEJOWY NA KURPIE.

Warszawa, 26. 8. (Telef. wł.). Z inicjatywy komitetu turystycznego przy Warszawskiej Dyr. Kol. zorganizowany będzie kolejowy raid na Kurpie w dniach 10 i 11 września. Łączny koszt z Warszawy wynosi w drugiej klasie 29 zł., w trzeciej 25 zł.

## 60 miljonów zł. dla bezrobotnych.

Warszawa, 26. 8. (Telef. wł.) W najbliższym czasie oczekiwane jest ogłoszenie dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie utworzenia instytucji funduszu pomocy bezrobotnym. Dekret ustali ogólne zadanie funduszu i zapewni mu możność pobierania specjalnych opłat ze źródeł publiczno-prawnych. Jeżeli dekret pojawi się przed 1 września, to opłaty przewidziane w dekrecie, pobierane będą już od 1 września, gdyby zaś dekret ukazał się później, opłaty pobierane będą dopiero od 1 października. Ze wszystkich źródeł dochodowych funduszu bezrobocia ma powstać kapitał w wysokości około 20 miljonów zł. Przypuszczają, że akcja pomocy bezrobotnym w ciągu jesieni i zimy wymagać będzie conajmniej 60 miljonów zł. Pozostałe 40 miljonów mają być zmobilizowane z ofiarności publicznej, która szczególnie w tym roku będzie wzięta pod uwagę.



# Ameryce nie podoba się mowa Uszidy.

STANY NIE UZNAJĄ NIE PODLEGŁEJ MANDŻURJI.

Nowy Jork, 26 sierpnia. Wczorajsza enuncjacja japońskiego ministra spraw zagranicznych barona Uszidy w sprawie uznania państwa mandżurskiego przez Japonję, wywołała w oficjalnych sferach amerykańskich wielkie wrażenie.

„Herald Tribune“ pisze, że na podobny krok Japonji odpowie rząd amerykański potępieniem dyplomacji japońskiej. Co się zaś tyczy samej mowy, to amerykańskie sfery rządowe są zdania, że była wygłoszona pod adresem Ligi Narodów i dlatego pozostawią ją bez odpowiedzi. Rząd amerykański wstrzyma się zresztą z wypowiedzeniem swego stanowiska aż do czasu zajęcia stanowiska przez Ligę Narodów wobec sprawozdania komisji ankietowej Lyttona. Poza tem amerykańskie koła rządowe są zdania, że uznanie Mandżurji oznacza naruszenie paktu dziewięciu.

## „Zdziwienie“ ambasadora chińskiego.

Paryż, (PAT.) W związku z przemówieniem Uszidy w parlamencie japońskim ambasador chiński w Londynie udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielowi Havasa wyrażając m. in. zdziwienie, że przemówienie to wygłoszone zostało w parlamencie japońskim przez tego samego męża stanu, który podpisał pakt Briand—Kellog. Uznający wojnę za pozostającą poza prawem i że ten sam polityk twierdzi obecnie, że wojska japońskie mogą dowolnie wkraczać i pozostawać na obcem terytorjum jedynie dla obrony nielicznych interesów japońskich.

Ambasador chiński twierdzi, że 30 miljonów mieszkańców mandżurskich, o których mówił hr. Uszida, są w przeważnej części narodowości chińskiej. Gdyby przeprowadzono plebiscyt, ludność ta wykazałaby przywiązanie do Chin.

# Powstanie w Brazylji zwycięża?

Nowy Jork 26 sierpnia. Wedle doniesień z Sao Paolo, powstańcy zdobywają coraz więcej zwolenników w Brazylji, a nawet w stolicy Rio de Janeiro, gdzie na stronę powstańców przeszło wiele wybitnych osobistości. M. in. przyłączył się do powstańców dawny prezydent republiki Bernadez, który zorganizował armję powstańczą, liczącą 5 tysięcy ludzi. Także wielu oficerów armji lądowej i marynarki przeszło do powstańców. Na ulicach Rio de Janeiro doszło wczoraj między rewolucjonistami a wojskami rządowemi do krwawej walki, w toku której padło kilkaset osób. Wojska rządowe wystąpiły do walki z powstańcami na ulicach stolicy z karabinami maszynowymi.

## Gdy źle to chcą zgody!

Nowy Jork 26 sierpnia. Z Rio de Janeiro donoszą, że rząd brazylijski zwrócił się do powstańców w stanie Sao Paolo z propozycją pokojowego załatwienia konfliktu. Propozycja została przez powstańców odrzucona. Minister marynarki oświadczył, że rząd opracowuje nowe propozycje pokojowe, ponieważ pragnie za wszelką cenę położyć kres walce bratobójczej.

# W Rosji za kradzież zboża śmierć.

[illegible] na śmierć trzech byłych powstańców turkiestańskich oraz jednego duchownego oskarżonych o roztrwonienie majątku, należącego do kolektywu. 11 innych oskarżonych skazano na długoletnie więzienie.

Moskwa. (PAT). Za kradzieże kolejowe skazano na śmierć jedną osobę w Witebsku a jedną w Rostowie nad Donem. Za kradzież zboża skazano w rejonie urmickim jednego chłopa na śmierć a w okręgu moskiewskim 11 chłopów na 10-letnie więzienie.

## Po 18 latach wrocili z Rosji.

Czerniowce. (PAT). W dniu wczorajszym powróciło z Syberji do Czerniowiec po 18-letniej niewoli rosyjskiej dwu Polaków: Józef Czerniowski i Karol Aranowicz z dwoma kobietami. Podróż z Syberji do Czerniowiec odbyli wszyscy czworo pieszo. Podróż trwała 7 miesięcy. Czerniowski i Aranowicz opowiadają o strasznych warunkach, w jakich spędzają życie znajdujący się w obozie syberyjskim.

Moskwa, (PAT). Wczoraj zapadło w Z. S. R. R. 5 nowych wyroków śmierci. W Symferopolu na Krymie skazano na śmierć 2 urzędników składów kolejowych za systematyczną kradzież. W Świerdłowsku skazano na śmierć 2 urzędników za nadużycia pieniężne, w Saratowie skazano jednego chłopa na śmierć a 31 na różne terminy więzienia do 10 lat za kradzież zboża w kolektywach.

Moskwa. (PAT). Wylała rzeka Bzyn na Kaukazie, zatapiając miasto Nowe Gagry oraz okoliczne wsie.

## Audjencje u p. Prez. Rzplitej.

Warszawa. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem biskupa pińskiego ks. Bukrabę, który złożył na ręce P. Prezydenta przysięgę. W czasie składania przysięgi obecny był p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. O godz. 12 P. Prezydent przyjął ambasadora włoskiego p. Vanutelli Reya, który złożył wizytę pożegnalną. W czasie audjencji P. Prezydent udekorował p. Ambasadora Wielką Wstęgą orderu „Polonia Restituta“. O godz. 12.45 P. Prezydent przyjął nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggi.

# O czem piszą inni?..

## Coraz więcej antypolskich książek.

Kilka dzienników zwróciło uwagę na powódź antypolskich książek zagranicą. Pisma niezależne są zdania, że książek tych nie należy lekceważyć i że nieprzyjazne a nawet obelżywe sądy, są echem tego, co się w Polsce dzieje. Pisma sanacyjne natomiast nadmiernie upraszczają sobie zadanie, twierdząc, że wszystko to są „zapłacone paszkwile", któremi się nie należy przejmować.

Na ten temat pisze w **„Myśli Narodowej"** Adolf Nowaczyński:

„Z tych książek przeciw Polsce w różnych językach pisanych możnaby już sobie skompletować bibljotekę, liczącą więcej niż sto (100) tomów. **O Polsce przedrozbiorowej przez 600 lat tyle negatywnych sądów nie wyszło z druku ile o Polsce z ery dzisiejszej.** Nie przeszkadza to w niczem i nie mąci myśli i humoru, nie niepokoi sumień tej kupy solenizantów, festynowiczów, paradników, orderomanów, obchodowców, jubilantów, defiladowców, toastowiczów, hurraoratorów, wiwaciarzy itp., którzy kierują nami tak radośnie, na wesoło, na lekko, już całkiem po tromtadracku, ściślej po lodomeryjsku. Dla nich ciągle karnawał i ciągłe „frajdy". Z festynu na festyn. Chorągwie wiszą orkiestry grają, wszystko maszeruje, damy i donny podziwiają, wóda mrozi się w lodzie, auta czekają, z armat walą, jeden mówi, drugi mówi: Polska państwo! Polska mocarstwo! Polska od morza do morza! Żyć takim a nie umierać.

A tu tymczasem narasta olbrzymio literatura przeciw Polsce we wszystkich językach. Każdy miesiąc nowe tomy przynosi. Lekce to sobie ważą ci tylko, co tego nigdy do rąk nie wezmą, lub co nigdy w ręku nie mieli tego, co pisano o Polsce zagranicą, za czasów Stanisława Augusta. A tymczasem niema dziś narodu i państwa na globie, o któremby tyle złych opinij w druku wychodziło".

Jako przykład wymienia Nowaczyński prace Francuza Dufforta, Amerykanina Powella i Czecha Vozka, o której już w „Głosie Narodu" pisano.

## Partyjnictwo sanacyjne we Francji.

Zwalczaniem antypolskiej propagandy powinny się zajmować nasze placówki zagraniczne, ale niestety — zbyt dużo czasu i pieniędzy poświęcają one na agitację sanacyjną. Pisze o tem znowu **„Kur. Poznański"**. Jako przykład niepotrzebnej agitacji wymienia wydawanie „Dziennika Polskiego". Pochłaniał on ogromne sumy. W końcu zabrakło widocznie pieniędzy, bo „Dziennik Polski" przestał wychodzić.

„Pozostają jedynie jeszcze potężne cyfry długów bo nawet olbrzymie subwencje miesięczne i doraźne nie wystarczyły na pokrycie kosztów wydawnictwa, zakrojonego na szeroką skalę. Nie wiadomo gdzie obecnie umieszczać będzie cenne swe informacje prawie nieistniejący „Strzelec".

Przeprowadzono szkodliwe „reformy" w szkolnictwie. Usunięto kilkunastu nauczycieli o przekonaniach katolickich i narodowych.

„Na naczelną instruktorkę przy ambasadzie w Paryżu powołano p. Jędrzejewiczową, pierwszą żonę p. Jędrzejewicza, szefa departamentu MSZ. dotychczasową sekr konsula generał. w Paryżu, p. Poznańskiego. Inspektorem szkolnym w Alzacji został 24-letni p. Żłobicki, student, którego całe zasługi polegają na napędzaniu studentów polskich do „sanacyjnych" kół opieki nad akademikiem".

Prowadzenie agitacji partyjnej tam, gdzie jest ona całkiem zbędna i to w dodatku nie za swoje pieniądze, to najgorszy objaw partyjnictwa.

## Proces o napad w Sierpcu.

Wczoraj rozpoczął się w Płocku proces przeciw 4 członkom bojówki B. B., którzy 12 czerwca 1931 roku w pobliżu Sierpca napadli na posłów Wronę i Paca. Sprawa to ciekawa nie dlatego, że napadnięto na posłów, bo to się częściej zdarzało, ale dlatego, że do bojówki nie zawahali się wejść wybitni działacze B. B.

**„Robotnik"** podaje:

„Czy banda dokonała „pięknego czynu" z własnej inicjatywy? Śmiemy wątpić.

W dniu 11 czerwca 1931 roku to znaczy w przededniu napadu, odbyło się w Sierpcu w lokalu Banku Spółdzielczego posiedzenie B. B. przy udziale prezesa Wyczałkowskiego, profesora (!) miejscowego gimnazjum, wiceprezesa Zwyrzykowskiego, dyrektora banku, prezesa i wiceprezesa sierpeckiej organizacji B. B. W. R. Brali też udział w owem „posiedzeniu" Łęski, kierownik szkoły powszechnej Chojnacki, Tyburski.

Społeczeństwo sierpeckie rozumie doskonale, że tam właśnie i wtedy właśnie „opracowano" plan napadu. Wszak i samochód ciężarowy nie spadł sam z nieba do dyspozycji p. St. Łęskiego".

W samym napadzie wedle „Robotnika" brali udział: Łęski — urzędnik wydziału powiatowego, Wysocki — naczelnik urzędu skarbowego, Kalisz — nauczyciel itp. Nauczyciele i urzędnicy bojówkarzami!

Zobaczymy jaką karę otrzymają przynajmniej ci czt[illegible] którzy zasiedli na ławie oskarżonych. [illegible] bowiem będzie... świadkami.

# Rewolucja w Brazylji widziana oczyma Polaków.

**Styl wojenny w pismach polskich w Mandżurji i Brazylji — Jak wybuchła rewolucja? — Rząd „rewolucyjny" i „konstytucyjni" powstańcy — Pierwsze walki. — Ze zmiennem szczęściem.**

Front, marsz, kapitulacja, bombardowanie, ofensywa, pościg — oto dobrze nam znane wyrazy, które ostatnio często pojawiają się na szpaltach pism polskich. Na szczęście — polskich, ale wydawanych daleko poza Polską. Jednem takiem pismem jest „Tygodnik Polski" w Charbinie, opisujący operacje Japończyków w Mandżurji. Na drugiej znowu półkuli język komunikatów wojennych pojawił się na szpaltach zasłużonego „Ludu", wydawanego w Kurytybie. Walki w Mandżurji trwają już blisko rok, w Brazylji rewolucja trwa drugi miesiąc. Że się to jednak naszym rodakom nie daje bardzo we znaki, to przypisać należy temu, iż w obu wypadkach są właściwie tylko obserwatorami. Przytem walki nie mają oczywiście takich rozmiarów jak te, które przeżyła Europa w latach 1914—18. W Chinach zwycięża niekoniecznie ten, kto ma więcej broni i amunicji, lecz ten, kto jest lepiej zaopatrzony w pieniądze. Zdarzało się nieraz podczas wojny domowej, że bogatszy marszałek kupował sobie całe bataljony z armji przeciwnika i dzięki temu zwyciężał. W Brazylji zaś wojna domowa, aczkolwiek niewątpliwie słusznie zasmuca miejscowych biskupów, daremnie wzywających do pojednania, aczkolwiek jest nieszczęściem i tragedją dla setek rodzin, jednak w porównaniu z bitwami nad Somną lub pod Verdun — zakrawa na sielankę.

Zaczęło się to 10 lipca o godz. 2-giej w nocy. w mieście San Paolo, stolicy stanu tej samej nazwy. Od południa stan ten graniczy z licznie zaludnionym przez Polaków stanem Parana, a od północnego wschodu — ze stanem Rio de Janeiro. Nasi rodacy znaleźli się więc blisko frontu. Ale walki zaczęły się nie odrazu. Najpierw ogłoszono blokadę wybrzeża stanu San Paulo, a zwłaszcza portu Santos i podobno dzięki temu poszły trochę w górę ceny kawy. Trzeba bowiem wiedzieć, że tam się koncentruje wywóz kawy.

Próbowano nakłonić powstańców do poddania się, ale daremnie. Nie wiemy co oni odpowiedzieli, bo „Lud", z którego to wiadomości czerpiemy, wychodzi w Kurytybie, a więc na terenie wiernym rządowi. Można się domyślać, że powstańcom chodziło o konstytucję, o usunięcie samowoli rządu, który sam się nazywał rewolucyjnym. Oto, co mówił wierny rządowi gen. Goes Monteiro:

„Położenie polityczne określić można jako walkę pomiędzy Brazylją z lat ubiegłych regjonalistyczną, średniowieczną, a Brazylją przyszłą narodową i heroiczną. Polityka rewolucyjna będzie i jest faktycznie głęboko brazylijska".

Generał ten używał więc słowa „rewolucja" w podobnem znaczeniu jak faszyści włoscy, a i niektórzy nasi z obozu „rewolucji majowej". Powstańcy zaś zapewne twierdzili, że wcale nie jest „średniowieczem" wołanie o ład, praworządność i walkę z nadużyciami.

Zaatakowano zbuntowany stan ze wszystkich stron. Główne siły rządowe ruszyły z południa z Parany. W związku z tem w Kurytybie rozpoczęły się rekwizycje, a porucznik Cavalcanti mianowany został szefem stacji kolejowej. Cenzury widocznie nie wprowadzono, bo „Lud" podaje szczegółowo, gdzie i jakie oddziały się gromadziły i jak walczyły.

Ruszały więc stopniowo na front pojedyncze pułki i bataljony. Prezydent rządu brazylijskiego Getulio Vargas udał się któregoś dnia na zwiedzenie frontu, co oczywiście wywarło na wojsku „jak najlepsze wrażenie", jak podawał komunikat oficjalny.

15 lipca nastąpiło pierwsze starcie, a w drugiej połowie lipca już toczono „wielkie bitwy". Gen. Lima, dowódca armji rządowej, idącej z Parany na północ, zajął miasta Itararę, a potem Faxina. O tych walkach prasa brazylijska pisała:

W Faxina były te same oddziały paulistańskie, które poniosły klęskę pod Itarare, a składały się na nie: dwa bataljony policji i dwa inne bataljony, uformowane z ochotników; całość dochodziła do **2.000 żołnierzy.**

Po zajęciu Faxiny, generał Valdemiro Lima zamyśla scentralizować tutaj swe siły, które dochodzą do **4.000 żołnierzy** i stąd ruszyć na front.

Nie można nie przyznać odwagi i taktyki wojennej staremu generałowi Valdemiro Limie.

Jeszcze kilka godzin, a cały kraj zobaczy, do czego jest zdolny ten wielki żołnierz, który jest chwałą wojska, chlubą swego kraju i dumą swych szefów.

Obdarzony takiemi komplementami, generał Lima zdobył 200 koni, karabiny maszynowe i materjał wojenny. Ale nie udało mu się pokonać przeciwników w ciągu kilku godzin. W następnych tygodniach udawało mu się brać do niewoli setki jeńców i zdobywać armaty, ale zato na innym ważniejszym froncie, szczęście widocznie nie bardzo sprzyjało wojskom rządowym. Komunikaty donosiły o „zgóry uplanowanych operacjach", o posiadaniu „korzystnych pozycyj", napływaniu posiłków, a zniechęceniu i demoralizacji wśród przeciwników, ale jakoś nie mogły donieść o stłumieniu powstania.

Powstańcy pod wodzą generała Klingera biją się dzielnie i walczą po dziś dzień. Duch widocznie jest lepszy w ich obozie, skoro w „Ludzie" znaleźliśmy taką wiadomość:

„Audytor Wojny, pułkownik Pedro Rodrigues, postanowił zwrócić się za pośrednictwem radja do matek paulistańskich, ażeby nie wysyłały na front swych małoletnich synów. W walkach bowiem pod Guaxupe, Pouso Alegre i w innych miejscowościach większość żołnierzy paulistańskich składała się z młodzieńców 16-letnich".

Gdzie taki zapał do walki, tam walka musi być długa i zacięta. To też ostrożnie należy przyjmować urzędowe komunikaty z pola walki. Wojna się toczy ze zmiennem szczęściem.

S. S.

# Rumunja a pakt z Rosją.

**Polsko-sowiecki pakt o nieagresji w sejmie rumuńskim. Interpelacja liberałów i odpowiedź premjera. „Cuventul" o podróży wiceministra Becka do Turcji.**

(Korespondencja własna.)

**Bukareszt**, w sierpniu 1932.

Bezpośrednie sąsiedztwo Rumunji z Rosją zmusza rumuńską opinję publiczną do zwracania bacznej uwagi na wszystkie wypadki, będące w związku z polityką tego państwa. Reagują natychmiast żywo koła polityczne i cała prasa. Dlatego też oddawna zainteresowanie rumuńskiej opinji publicznej skupia polsko-sowiecki pakt o nieagresji, tembardziej, że jedna z stron, t. j. Polska związana jest sojuszem z Rumunją. Od samego już początku rumuńskie koła polityczne nie spuszczały z oka tej kwestji. Pisano, że sojusz polsko-rumuński stał się bezprzedmiotowym, a nie brakło nawet głosów, wśród opozycji, że dyplomacja polska osłabiła znaczenie sojuszu, zwłaszcza, gdy oddzielne rokowania o rumuńsko-sowiecki pakt o nieagresji utkwiły na martwym punkcie z powodu kwestjonowania ze strony Rosji sowieckiej przynależności Besarabji do Rumunji. Ze strony polskiej zapewniono miarodajne czynniki rumuńskie, że ratyfikacja paktu polsko-sowieckiego nastąpi dopiero po podpisaniu paktu pomiędzy Rumunją a Sowietami. Wskazywano również, że polsko-sowiecki pakt o nieagresji daje wolną rękę Polsce na wypadek zaatakowania Rumunji przez Rosję sowiecką, tak, że w rzeczywistości nie może być mowy o jakiemkolwiek osłabieniu sojuszu polsko-rumuńskiego.

Mimo tych zapewnień, które w Rumunji wywołały uspokajające wrażenie, sprawa odbiła się echem w sejmie rumuńskim. W kwestji paktu o nieagresji wniosły do rządu interpelacje obie partje liberalne, będące w opozycji. Na interpelacje te odpowiedział premjer i minister spraw zagranicznych dr. Aleksander Vajda-Voewod. W swej odpowiedzi premjer podkreślił rumuński pogląd na sojusz z Polską, charakteryzując politykę ścisłego i wiernego związku. Następnie jasno omówił stanowisko Rumunji wobec Rosji sowieckiej i oświadczył, że rumuńska polityka w stosunku do swego sąsiada jest nawskróś pacyfistyczna. Potem podał historyczny przegląd rumuńskiej akcji dyplomatycznej w kwestji sowieckiej i stwierdził, że od roku 1922, kiedy ówczesny premjer rumuński Ionel Bratianu oświadczył w Genewie, że Rumunja gotowa jest podpisać pakt o nieagresji z Rosją sowiecką, wszystkie późniejsze rządy rumuńskie prowadziły taką samą politykę pokojową wobec wszystkich sąsiadów. Dr. Vajda następnie interpretował pakt Kelloga podpisany zarówno przez Rumunję jak i ZSSR. Wskazawszy na niedawne oświadczenie amerykańskiego podsekretarza stanu Stimsona, premjer oświadczył, że również Rumunja interpretuje pakt Kelloga nietylko jako przejaw dobrej woli, ale jako zobowiązanie do respektowania pokoju. Z oświadczenia sowieckiego komisarza ludowego **Litwinowa** przy podpisywaniu t. zw. protokołu Litwinowa, którym wprowadza się w życie pakt Kelloga pomiędzy Sowietami a państwami sąsiedniemi zanim pakt ten ratyfikowany został przez inne państwa, wynika, że **Sowiety uważają ten pakt za faktyczne zobowiązanie się do respektowania pokoju i za pakt podobny do paktu o nieagresji.** Protokół ten podpisany jest również przez Rumunję.

Pod koniec Dr. Vajda oświadczył, że Rumunja gotowa jest podpisać pakt o nieagresji z Rosją sow. podobny do paktu polsko-sowieckiego, jeśli uwzględnione zostaną żywotne interesy Rumunji. Oświadczenie to naznacza linję zagranicznej polityki rumuńskiej i przyjęte zostało jednogłośnie.

Prasa rumuńska notuje wszystkie wiadomości dotyczące stosunku poszczególnych państw do Związku Sowieckiego. Tak n. p. „Curentul" przynosi wiadomość o przejeździe wiceministra Becka przez Rumunję do Turcji i zaznacza, że Polska jeszcze bardziej chce zbliżyć się do ZSSR a nawet chce wytworzyć system polsko-turecko-sowieckiej współpracy na wschodzie Europy. W kilka dni potem „Lupta" doniosła z Waszyngtonu wiadomość o podróży szefa sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych do Europy, przyczem ma odwiedzić również Rumunję, gdzie dokona przeglądu armji. W komentarzu do tej wiadomości pismo zaznacza, że szef sztabu amerykańskiego chce odwiedzić również inne państwa sąsiadujące z Rosją i że chce zapoznać się z kwestją besarabską. Zdaniem tych pism mówi się pono o pośrednictwie Ameryki w sporze pomiędzy ZSSR. a jego sąsiadami. W oficjalnych kołach rumuńskich podróż generała amerykańskiego uważają za podróż naukową.

Dr. J. K.

# Straszą rozwiązaniem Reichstagu?

**Niemcy przed rozstrzygającemi wydarzeniami.**

Gdy przed kilku dniami któraś dobrze poinformowana agencja niemiecka ogłosiła, że p. Papen zamierza rozwiązać Reichstag w razie uchwalenia mu votum nieufności, miało się wrażenie, że w Niemczech zaczyna się naśladować metody naszej sanacji. U nas bowiem w latach 1926-28 także tak zaczynano. Na kilka dni przed otwarciem sesji prasa półoficjalna głosiła, że zamierzone jest rozwiązanie Sejmu. Do gmachu przy ul. Wiejskiej przyjeżdżali różni dygnitarze z tajemniczemi minami. Porucznik Zaćwilichowski zachowywał się tak, jakby miał lada chwila podać p. Bartlowi dekret o rozwiązaniu Sejmu. Ministrowie dawali do zrozumienia, że jeśli posłowie nie będą grzeczni, to może być źle.

Ta metoda skutkowała. Posłowie, ci zwłaszcza, którzy nie byli pewni swych mandatów, woleli przymykać oczy na to i owo i powstrzymać się od wyrażenia rządowi votum nieufności.

Czyżby teraz zamierzano tę samą taktykę stosować w Niemczech? Tak to na pierwszy rzut oka wygląda, ale dużo przemawia za tem, że gabinet Papena i Schleichera naprawdę zamierza rozwiązać parlament i przeprowadzić doniosłe „reformy" w ustroju politycznym Niemiec.

Kilka dzienników niemieckich sądzi, że rząd rozpisze nowe wybory, lecz przedtem przeprowadzi radykalną reformę ordynacji wyborczej.

Organ centrowy Wirtembergji **„Deutsches Volksblatt"**, wychodzący w Sztutgarcie, gdzie odbywają się właśnie ważne narady polityków centrum, utrzymuje, że nie będzie rozpisania nowych wyborów, ponieważ w obecnych warunkach nie przyniosłyby one większej zmiany w układzie sił parlamentarnych. — Bez Reichstagu, **a nawet wbrew jego wyraźnej woli** — twierdzi dziennik centrowy — **przystąpi rząd do przeprowadzenia swoich planów.** Czego więc należy oczekiwać? — zapytuje dziennik. **Daleko idącej zmiany ordynacji wyborczej, nowego ułożenia stosunków między Rzeszą i krajami związkowemi oraz wysunięcia bardzo spornej kwestji utworzenia wyższej izby, a w końcu wysunięcia kwestji ustroju państwowego w ogólności, a więc restytucji monarchji.**

Najbliższy tydzień przyniesie więc w każdym razie wydarzenia wielkiej wagi. Jeśli partje niemieckie zlękną się rozwiązania parlamentu i nie obalą Papena, należy oczekiwać w nich rozłamów. Odnosi się to zwłaszcza do partji Hitlera, który wedle niesprawdzonych pogłosek zachorował i ma ustąpić miejsca Strasserowi. Jeśli zaś rząd Papena zostanie obalony, to najprawdopodobniej nie ustąpi i będzie rządził wbrew woli narodu niemieckiego. Wtedy jednak przyjdzie do wielkich zaburzeń. Zbyt silne są w Niemczech partje i ich bojówki, by sobie dały bez walki wszelki wpływ na losy Niemiec odebrać.

# Katolicyzm w Turcji.

**Sytuacja Kościoła katolickiego w Turcji oficjalnie nigdy nie była uregulowaną.** Jedynie dla chrześcijan poddanych tureckich i należących przeważnie do różnych katolickich i schyzmatyckich obrządków wschodnich istniały przed upadkiem rządów sułtańskich specjalne statuty, które jednak **nie zabezpieczały w należytej mierze swobody wyznania.** Nad bezpieczeństwem chrześcijan obywateli państw obcych czuwały konsulaty krajów, z któremi Wysoka Porta podpisała t. zw. kapitulację, przedewszystkiem konsulaty Francji, która od szeregu wieków miała pewnego rodzaju moralny protektorat nad wszystkimi katolikami w Turcji, nie wyłączając nawet poddanych tureckich. Od roku 1922, tj. od czasu przejęcia rządów przez nacjonalistyczne stronnictwo Mustafy Kemali i zniesienia dawnych umów kapitulacyjnych, **położenie chrześcijan w Turcji, a więc i katolików, znacznie się pogorszyło.** W pierwszej linji wpłynęły na to silne wpływy masonerji na rząd, który postanowił usunąć wszelkie wpływy religijne z życia politycznego i społecznego Turcji. Obowiązująca obecnie konstytucja, przyznając islamowi rolę religji narodowej, uznaje wprawdzie wolność religijną dla mniejszości, w praktyce jednak wolność ta albo wcale nie jest stosowaną, albo silnie ograniczoną. **Nikt bowiem z pośród niemahometan z reguły nie może zajmować stanowisk urzędowych** a i dostęp do innych stanowisk jest dla nich wysoce utrudniony. Konstytucyjna wolność religijna wyraża się zatem w praktyce w możności tworzenia autonomicznych gmin religijnych o bardzo zresztą ograniczonym zakresie działania.

Według spisu ludności z 28 października 1927 roku **Turcja liczyła 13.660.275 mieszkańców, w tem około 32 tysiące katolików** różnych obrządków (nieco ponad 20 tysięcy obrządku łacińskiego), około 180 tysięcy różnych schyzmatyków i około 6 tysięcy wszelkiego rodzaju protestantów. Katolicy tureccy w większości należą do niższych warstw społeczeństwa, zrzadka tylko udaje się im uzyskać lepsze stanowiska w przemyśle i handlu. Wielkie utrudnienia rządowe przy tworzeniu jakichkolwiek zrzeszeń nie pozwalają na jednoczenie ich w stowarzyszeniach katolickich, niegdyś wspaniale rozwijających się w Turcji. Jedynie konferencje św. Wincentego a Paulo i trochę bractw czysto religijnych mają jakie takie prawo egzystencji. W tych warunkach rozpoczęte w roku ubiegłym przez Mgr. Margotti, Delegata Apostolskiego na Turcję, zabiegi, zmierzające do utworzenia organizacji Akcji katolickiej, małe mają widoki powodzenia. Jednak jest coś, czem mogą się w dalszym ciągu chlubić katolicy tureccy, to **szkolnictwo, kwitnące mimo licznych utrudnień.** W 12 szkołach początkowych dla chłopców i 20 takich samych szkołach dla dziewcząt utrzymywanych przez zakony francuskie, włoskie i austrjackie, kształci się około 6000 dzieci. Wykształcenie średnie zapewnia katolickiej młodzieży tureckiej 10 kolegjów męskich i 6 pensjonatów dla panien, gdzie ogółem pobiera naukę ponad 5 tysięcy młodzieży obojga płci. Cyfry te, jak na stosunki tureckie, są bardzo znaczne. Nadmienić wypada, że **z usług szkół katolickich korzystają także wyznawcy innych religij, nie wyłączając muzułmanów.** Oczywiście **nie może być mowy o prasie katolickiej w Turcji.** Tem niemniej widoczne są w tym kierunku usiłowania. Delegatura Apostolska w Konstantynopolu wydaje biuletyn tygodniowy „Vita Catholica“ w językach francuskim i włoskim, greccy katolicy wydają tamże miesięcznik „Christianike Estia“, a ponadto parafja N. M. P. miesięcznik parafjalny w językach greckim i francuskim.

**Większość katolików tureckich zamieszkuje okolice Konstantynopola i Smyrny.** Tam też mieszczą się siedziby hierarchji katolickiej w Turcji, zarówno obrządku łacińskiego, jak ormiańskiego i innych. Liczne są dotąd jeszcze organizację zakonne, poświęcające się głównie wychowaniu młodzieży i szpitalnictwu. (KAP).

—oo—

## Na ziemiach Rzeczypltitej

### Czem są Domy Rekolekcyjne?

W ciągu wieków ludzie odczuwali zawsze pragnienie spokojnej samotności, w której dusza, zdaleka od świata oddawałaby się rzeczom boskim; uważano, że im więcej życie społeczeństw jest zamącone i niespokojne, tem silniej Duch Święty skłania dusze spragnione sprawiedliwości i prawdy, do szukania samotności, „by wyzwolić się z pod rzeczy cielesnych i móc żyć w świątyni mądrości niebiańskiej, gdzie w ciszy oderwanej zupełnie od trosk ziemskich, radują się w świętych rozmyślaniach i rozkoszach wiecznych.

Że tak jest, świadczą o tem ci wszyscy, którzy pociągnięci pięknością świętszego i doskonalszego życia, lub miotani ciężkiemi walkami, znękani troskami życia, czy też okrążeni podstępami i chytrością świata, atakowani straszliwym prądem racjonalizmu lub pociągnięci przyjemnościami zmysłów, schronili się do tych świętych domów i zakosztowali tam spokoju samotności z tem bardziej przejmującą słodyczą, im więcej trudności mieli w życiu i w rozmyślaniu o rzeczech niebieskich przekształcili swoje życie według prawd nadprzyrodzonych.

„Opierając się na doświadczeniu historji uważamy i sławimy domy rekolekcyjne jako wieczerniki, wzbudzone przez Boga, w których wszystkie wielkie dusze, podtrzymywane pomocą łaski Bożej, w świetle prawd wiecznych i za przykładem Chrystusa, odkrywają jasno wartość innych dusz, zapalają się pragnieniem pomagania im, i po uważnem zbadaniu siebie uważają za swój obowiązek służenie Bogu i uczą się poznawać zapał, gorliwość, prace i zakres działania apostolstwa chrześcijańskiego“.

### Polska pieśń o... oszczędności.

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy w Medjolanie wydał ostatnio swoim nakładem polską pieśń o oszczędności. Na podstawie porozumienia wszystkich państw wchodzących w skład Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, **co roku jedno z państw przygotowuje taką pieśń o oszczędności swojego kraju i przesyła ją Międzynarodowemu Instytutowi Oszczędnościowemu, który pieśń tę wydaje i następnie** w celach propagandowych rozsyła ją do wszystkich państw będących członkami Instytutu. Dotychczas ukazały się pieśni o oszczędności Italji, Belgji Wielkiej Brytanji i Austrji

Na rok bieżący opracowanie takiej pieśni przypadło w udziale Polsce. Polska pieśń o oszczędności przygotowana staraniem Pocztowej Kasy Oszczędności skomponowana przez A. T. Adama z tekstem M. Czerwińskiego, została wydana nakładem Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego i na życzenie Instytutu **będzie nadana w Dniu Oszczędności b. r. (31. X.) przez polskie radjo,** przyczem transmitować ją będą równocześnie wszystkie europejskie rozgłośnie radjowe.

### Pani Baden-Powell o polskich harcerzach

P. Baden-Powell po powrocie do Londynu nadesłała do przewodniczącego Zw. Harcerstwa Polskiego woj. dra Grażyńskiego list, w którym m. in. komunikuje swe spostrzeżenia na temat polskich harcerzy. Uwagę jej zwróciła **doskonała współpraca harcerstwa żeńskiego i męskiego.** P. Baden-Powell zaznacza, że **wyjechała głęboko wzruszona tem, co widziała na terenie organizacji skautek w Polsce,** oraz tym duchem przyjaźni, na którym opiera się polska organizacja, a który określiła jako wprost wspaniały. P. Baden-Powell **wyraża żal, że mąż jej nie mógł przybyć do Polski** w tym czasie, lecz równocześnie zaznacza, że opowiedziała mu o wszystkiem **i że teraz pragnie on bardziej niż kiedykolwiek przybyć do Polski.**

### Walasiewiczówna ma zamiar studjować prawo w Polsce.

Prasa polska w Chicago donosi, że Amerykański Związek Polek przyznał Stanisławie Walasiewiczównie **stypendjum na studja w Polsce.** Walasiewiczówna ma podobno również zamiar zapisania się na wydział prawny jednego z uniwersytetów polskich. Jak wiadomo, **Walasiewiczówna wraca do Polski razem z naszą drużyną olimpijską.**

### Sensacyjna dymisja sekretarza w magistracie lwowskim.

Dzienniki lwowskie donoszą o dymisji sekretarza prezydjalnego Adamowicza, który został niespodziewanie zwolniony ze swego stanowiska. Fakt ten jest nielada sensacją, gdyż Adamowicz był ustosunkowany i **piastował również godność „komendanta“ t. zw. konnego „Strzelca“ we Lwowie.** Z Masztalerzem zaś, o którego aferze donosiliśmy w swoim czasie, pozostawał on w mader przyjacielskich stosunkach. Prawdopodobnie tu tkwi przyczyna dymisji Adamowicza. W miejsce jego mianowany został sekretarzem prezydjalnym Drwęcki.

—oo—

### Polska ekspedycja polarna.

Polski komitet roku polarnego otrzymał już pierwsze raporty od polskiej ekspedycji podbiegunowej. Członkowie polskiej ekspedycji przybyli w początkach bieżącego miesiąca na Wyspę Niedźwiedzią, gdzie otrzymali do swej dyspozycji od rządu norweskiego dwa budynki. Jeden z nich przeznaczony będzie na stację meteorologiczną i fizykalną, drugi służyć będzie ekipie za schronisko. Po zainstalowaniu przywiezionych na Wyspę Niedźwiedzią instrumentów naukowych, wróci do Polski w przyszłym miesiącu kierownik ekspedycji, dyrektor P. I. M. prof. Lugaon.

### Najciemniejsze miasto w Polsce.

Jak wiadomo, od kilku tygodni Ruda Pabjanicka pozostaje bez światła elektrycznego na skutek zalegania w opłacie za prąd w elektrowni. Władze nadzorcze, mając na uwadze bezpieczeństwo publiczne poleciły magistratowi w Rudzie Pabjanickiej wszczęcie pertraktacji z elektrownią celem zlikwidowania zatargu.

Onegdaj **rokowania te zakończyły się bezowocnie, gdyż Ruda nie posiada gotówki i żadnej wpłaty uskutecznić nie może.** Wobec tego, że stan bezpieczeństwa w mieście może ulec pogorszeniu, magistrat Rudy zwrócił się onegdaj do władz nadzorczych z prośbą o interwencję w tej sprawie, jednak widoki porozumienia są nikłe.

### Przez rok więzili córkę na strychu.

W Bydgoszczy w domu emeryta kolejowego **Józefa Brzóstowskiego** znaleziono w tych dniach córkę Brzóstowskiego, Wandę, przetrzymywaną na strychu. Dziewczyna była więziona tam przez macochę i ulegającego jej **ojca od listopada ubiegłego roku w warunkach wprost nieprawdopodobnych.** Wskutek nienależytego odżywiania, zamknięcia oraz braku pościeli policja znalazła dziewczynę w stane opłakanym. Sprawę nieludzkiego traktowania córki względnie pasierbicy zajęły się władze sądowe.

—o—

**73 OFICERÓW PRZENIESIONO NA EMERYTURĘ.** Nowy „Dziennik Personalny“ MSW. donosi o przeniesieniu w stan spoczynku 73 oficerów różnych rang i broni.

**WYKOPANO GARNEK MONET STAROŻYTNYCH.** Na wileńszczyźnie w powiecie mołodeczańskim na polach wsi Kałuje, tamtejszy chłop nazwiskiem Monit, **wyorał gliniany garnek, napełniony staremi srebrnemi monetami o nierównych kształtach. Monet tych naliczono przeszło 500.** Starostwo mołodeczańskie poczyniło odpowiednie kroki w celu stwierdzenia numizmatycznej wartości tych monet.

**ŚMIERĆ DWU BRACI W RZECE.** W czasie kąpieli w rzece Czarnej w pobliżu wsi Malenice utonął Berek Plater. Na ratunek tonącemu skoczył do rzeki jego brat Chaskiel, który jednak **nie umiejąc pływać, również utonął.**

### Zerował na nędzy robotników.

Z polecenia władz sądowych w Katowicach aresztowano 34-letniego Franciszka Dudka, przewodniczącego rady załogowej zakładów Gieschego pod zarzutem oszustw, wskutek **których ponieśli straty robotnicy, zatrudnieni w hucie „Uthemanna“ w Szopienicach.** Dudek był przewodniczącym rady załogowej od roku już pobierał od robotników większe i mniejsze kwoty pod pozorem skreślenia ich z listy redukcyjnej i pozostawienia nadal przy pracy.

—o—

**WYROK NA 17 KOMUNISTÓW.** Od trzech dni toczył się przed sądem okręgowym w Kielcach proces przeciwko 25 komunistom oskarżonym o działalność antypaństwową. W wyniku rozprawy trybunał skazał 17 oskarżonych na karę ciężkiego więzienia po 5 lat, zaś 8 oskarżonych uniewinnił.

**KOBIETA CZŁONKIEM BANDY ZŁODZIEJSKIEJ.** We wsi Gry pod Wilnem do pewnego mieszkania wdarła się w nocy banda rabusiów i zrabowała kilka cenniejszych przedmiotów. Wracający w tym czasie brat poszkodowanej zauważył uciekających bandytów i wszczął alarm.

W ślad za sprawcami kradzieży udali się mieszkańcy wsi na koniach i wkrótce zbiegów ujęto. Wśród zatrzymanych znajduje się **niejaka Marja Milewska, jakoby żona b. oficera armji rosyjskiej.** Na emigracji **weszła** ona w sfery przestępcze, a ostatnio brała osobisty udział w wyprawach złodziejskich.

## Z całego świata.

### Doniosły wynalazek polskiego montera we Francji.

Prasa francuska omawia wynalazek, dokonany przez polskiego montera Marygańskiego, **pozwalający samolotom na pionowy start i lądowanie.** Marygański, Polak, który przybył do Francji przed 12 laty, **jest wynalazcą nowego typu silnika spalinowego,** o którego kupno toczą się obecnie rokowania z rządem francuskim.

—o—

**TRZĘSIENIE ZIEMI NA FILIPINACH.** Z Manili donoszą o trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło wyspę Luzon w grupie Filipin. Największej ucierpiało miasto San Fernando, które zostało w większej części zniszczone. **Setki domów legły w gruzach.** Ludność w panice opuściła miasto i okolice. Z tego właśnie powodu liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

**63 BOJÓWKARZY NIEMIECKICH PRZED SĄDEM.** W Biskupcu w Prusach Wschodnich rozpoczął się przed sądem doraźnym proces przeciwko 63 osobom, w tem 19 hitlerowcom, oskarżonym o wzięcie udziału w bójkach, jakie miały miejsce w Biskupcu w dniu wyborów do Reichstagu.

### Ratujmy zabytki starożytne!!

Klasztor Sióstr Klarysek w Starym Sączu, drogocenna pamiątka z XIII. wieku, fundacja Bł. Kingi, coraz więcej ulega zniszczeniu. Facjata budynku klasztornego nad furtą klasztorną posiada zabytkowe obrazy sgrafitowe, które ząb czasu tak uszkodził, że prawie zanikły. Koniecznem jest tedy odnowić natychmiast tę część gmachu, aby nie zatarły się ostatnie ślady piękna i uratować zabytek pamiątkowy dawnej polskiej sztuki. Ale klasztor nie ma funduszów, utrzymujemy się z małej pensyjki rządowej, z funduszu jałmużniczego i pracy szkolnej, nie jesteśmy więc w stanie łożyć na odnowienie gmachu, który jest ozdobą nietylko Sącza, ale całej Sądeczyzny. Uprosiłyśmy u Rządu pomoc, ale ta jest minimalna, bo tylko 700 złotych, a nam potrzeba przynajmniej 3.000 zł. na odnowienie obrazów sgrafitowych, robotę murarską i kamieniarską.

Apelujemy tedy do szlachetnych serc polskich, do naszych dawnych Wychowanek, do P. T. Publiczności. — Komu drogą jest spuścizna po świętej Królowej Kindze, uświęcona Jej życiem i śmiercią błogosławioną i do Tych, Którzy czcią otaczają zabytki starożytności. Prosimy o datki wedle możności, każdy z nich wdzięcznie przyjmujemy i modły za Dobrodziejów obiecujemy. Ofiary te prosimy przesyłać pod adresem: Klasztor św. Kingi Klarysek w Starym Sączu, lub też Ksieni Sióstr Klarysek (Zofja Serafina Hańska) w Starym Sączu.

Z ufnością w szlachetne serca polskie składamy naszą prośbę.

**Siostry Klaryski w Starym Sączu.**

### „Niech młodsi lecą do stratosfery“.

Prof. Piccard miał ostatnio oświadczyć dziennikarzom w Zurychu, że **nie zamierza brać osobiście udziału w trzecim locie do stratosfery z nad zatoki Hudsońskiej.** Obejmie on jedynie kierownictwo nad przygotowaniami do tego lotu i jest zdania, że lot ten powinni przeprowadzić ludzie młodsi, którzy łatwiej potrafią znieść trudności połączone z lądowaniem wśród lodów północy.

### Niesłychane kradzieże na kolejach sowieckich.

Na kolei moskiewsko-kurskiej wykryto zorganizowaną szajkę, złożoną z pracowników składów kolejowych, która **w ciągu kilku lat rozkradała towary pochodzące z ładunków transportowych.** Nadużycia wykryto przy sprawdzaniu ksiąg, które wykazało, że kolej w ciągu ostatniego roku wypłaciła klijentom przeszło **półtora miljona rubli** odszkodowań **za „zaginione towary“. Oddano pod sąd 37 ludzi,** oskarżając ich o „kontrrewolucję gospodarczą“. Grozi im kara śmierci.

Również na stacji Chowrino (linja Leningrad—Moskwa) masowo giną ładunki jarzyn. 10 bm. wykryto w jednym z pociągów towarowych **brak 150 skrzynek z pomidorami.** Na st. Winnica (Ukraina) skradziono z wagonu **blisko tonę ryb,** idących z Astrachania oraz dużą partję koszul. Z różnych stron ZSRR. donoszą, że wielu adresatów, przeważnie spółdzielni, **znajduje w przesyłkach kamienie lub śmiecie zamiast towarów.**

—o—

**OLBRZYMIE UPAŁY WE FRANCJI.** Ostatnia fala upałów daje się i Francji we znaki. Ofiar porażenia słonecznego należy głównie szukać wśród rolników, zajętych pracą w polu. Ostatnio w ciągu jednego dnia w jednym tylko departamencie Ile et Villaine zanotowano **aż 22 wypadki śmierci z porażenia słonecznego.**

**KOBIETA PRZELECIAŁA PONAD KONTYNENTEM AMERYKAŃSKIM.** Amelia Earhart, obecnie pani Putnam, która jako pierwsza kobieta dokonała lotu przez Atlantyk z zachodu na wschód, przeleciała ostatnio również jako pierwsza kobieta bez **lądowania** ponad kontynentem amerykańskim. **Lot jej trwał 19 godz. 2 min.** na trasie od Los Angeles do Newark.

**GODŁO KRÓLEWSKIE NA SAMOCHODZIE OBURZYŁO HISZPANÓW.** Władze policyjne w Barcelonie zatrzymały i aresztowały wielkiego **księcia austrjackiego Karola Habsburga, szwagra ks. rumuńskiej Illeany, na którego** automobilu było wymalowane godło domu Bourbonów, co wywołało niezwykłe wzburzenie i protesty ze strony tłumu, który zatrzymał automobil arcyksięcia.

**W NURTACH NIAGARY.** Znany pływak holenderski van Rhyne, biorący ostatnio udział w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, dokonał odważnego wyczynu, przepływając przestrzeń 100 jardów przeciw prądowi poniżej wodospadu Niagara. Van Rhyne'owi udało się z wielkim trudem wydostać ze spienionych wód. Tłumy widzów, które zebrały się po obu stronach wodospadu, przyglądały się z wielkiem napięciem pływakowi, przypuszczając, że lada chwila zginie.

—o—

## Nauka, teatr, sztuka.

**SOWIECKIE EKSPEDYCJE NAUKOWE.** **Na Oceanie** Spokojnym pracują obecnie trzy **sowieckie** ekspedycje naukowe, **badające fauną mórz: Japońskiego, Ochockiego i Berynga. Ogólne** kierownictwo tych ekspedycyj spoczywa **w rękach** prof. Deriugina z Leningradu. **Zbadano** głębie do 3.000—3.500 m. głębokości, **przyczem** miano wykryć nowe odmiany ryb **głębinowych** i różnych żyjątek morskich.

**ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI KU CZCI GOETHEGO.** Cykl uroczystości organizowanych **w** całych Niemczech dla uczczenia setnej **rocznicy śmierci** Goethego zostanie zakończony **w Frankfurcie**, rodzinnem mieście poety. W **dniu** 27 bm. odbędzie się nad brzegiem Menu **święto** popularne, w dniu 28-go na specjalnej **uroczystości** zostanie wręczona Gerhartowi **Hauptmannowi** „Nagroda Goethego" ufundowana przez miasto Frankfurt, a w Teatrze Miejskim odegrana zostanie opera „Śpiewacy Norymbersey".

**ŁACINA W TEATRZE WŁOSKIM.** Przez dłuższy czas toczyła się na łamach prasy italskiej dyskusja o wartości łaciny, jako języka międzynarodowego oraz kampanja o wprowadzenie łaciny we Włoszech, jako języka równouprawnionego z włoskim. Obecnie w Vareso **wystawiono tragedję łacińską „Romulus" pióra Jana Cavicchioliego osnutą na tle założenia Wiecznego Miasta** i rywalizacji pomiędzy Romulusem i Remusem. Krytyka i publiczność przyjęły nową sztukę z entuzjazmem.

**STULECIE TEATRU LENINGRADZKIEGO.** W początkach września Leningradzki **Teatr** Dramatyczny (dawny Aleksandryjski) obchodzi 100-lecie swego istnienia. W związku z tem odbędą się kilkudniowe uroczystości jubileuszowe, przyczem **repertuar będzie odzwierciedlał historyczny rozwój teatru w ciągu XIX i XX stulecia.**

**AMERYKANIE ODNAWIAJĄ MOZAIKI ŚW. SOFJI W STAMBULE.** Amerykański Instytut studjów nad sztuką bizantyjską otrzymał od rządu tureckiego pozwolenie na przeprowadzenie prac restauracyjnych w meczecie św. Sofji. Do budowy świątyni (r. 538 za czasów Justyniana) zużyto wiele materjałów pochodzących ze świątyni Djany z Efezu. Gdy katedra została zamieniona na meczet, zgodnie z przepisami kultu, zamalowano i zatynkowano wspaniałe mozaiki i inne dekoracje wnętrza o kompozycjach figuralnych. **Obecnie jest projektowane wydobycie na światło dzienne wszystkich tych arcydzieł sztuki bizantyjskiej.** Program prac obliczony jest na około 5 lat, gdyż roboty prowadzone będą częściowo, aby nie przeszkadzać w odprawianiu nabożeństw. Pracami restauracyjnemi kierować będzie dyrektor Instytutu studjów nad sztuką bizantyńską p. Whittemore.

**EUROPEIZACJA JEROZOLIMY.** Władze miejskie w Jerozolimie opracowały nowy **projekt przebudowy miasta i częściowej jego rozbudowy.** W związku z tem prasa domaga się wzniesienia na placach kilku pomników, gdyż dotychczas — jak wiadomo — zgodnie z tradycją muzułmańską, **Jerozolima nie posiada ani jednego pomnika, ani jednego popiersia.**

**Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.**



# Emil Ludwig w rozmowie ze Stalinem.

**Jak dyktator sowiecki przyjął pisarza niemieckiego? — Siedziba Stalina otoczona silną strażą. — Stalin nie zna ani jednego języka zachodnio-europejskiego.**

Znany pisarz niemiecki Emil Ludwig opracowuje obecnie materjał zebrany w Rosji sowieckiej, gdzie bawił niedawno. Nadzwyczaj ciekawie opisuje swój pobyt na Kremlu, gdzie rozmawiał również ze Stalinem.

Na moście u wejścia do Kremla, każdy udający się do tej siedziby nowoczesnych władców Rosji poddany jest kontroli. Żołnierzowi stojącemu na warcie trzeba podać swoje nazwisko, aby je mógł sprawdzić z nazwiskiem poprzednio zakomunikowanem mu telefonicznie przez dowództwo.

Następna kontrola jest przed gmachem, będącym pierwszym celem zagranicznego gościa. Jest to gmach rady komisarzy ludowych. Fakt, że Stalin, generalny sekretarz partji komunistycznej urzęduje właśnie w tym gmachu, dowodzi łączności, jaka panuje pomiędzy rządem sowieckim a partją komunistyczną, czemu bolszewicy przy każdej sposobności starają się zaprzeczyć.

Aby znaleść się przed drzwiami prowadzącemi do gabinetu Stalina, trzeba przejść przez trzy kancelarje a następnie korytarz pokryty szerokim czerwonym kobiercem. Na audjencję do Stalina prowadził Emila Ludwiga bardzo młodziutki „szef sowieckiego biura prasowego", który doskonale władał kilkoma językami. Człowiek ten nadzwyczaj szybko przedkładał zdania, jakie pomiędzy sobą wymieniali Stalin i jego gość. Oprócz tureckiego prezydenta Kemala Paszy, **Stalin był jedynym wielkim mężem stanu z którym Ludwig zmuszony był rozmawiać za pośrednictwem tłumacza. Trzeba bowiem zaznaczyć że Stalin nie włada żadnym z języków zachodnio-europejskich.**

Pracownia Stalina jest dość wielka. W najodleglejszym zakątku pracowni stoi człowiek średniego wzrostu, w jasno brunatnym surdusie ubrany nadzwyczaj czysto i starannie, tak jak wogóle czysto utrzymana jest cała **pracownia, przypominająca gabinet lekarza.** Na długim, krzesłami otoczonym stole znajduje się kilka karafek z wodą, szklanek i wielkich popielniczek, rozstawionych w pedantycznym porządku. Na ścianach wiszą portety Lenina, Marxa i innych wodzów bolszewizmu.

Emil Ludwig nieco jąkliwie powitał Stalina rosyjskiem „dobryj weczer". Stalin uśmiechnął się, zaproponował mu papierosa i wogóle starał się być ucieleśnieniem łaskawości. Prosił Ludwiga, aby mówił i zadawał pytania zupełnie swobodnie i zgóry zaznaczył, że może mu poświęcić pół godziny czasu. Kiedy czas ten upłynął, a Ludwig popatrzył na zegarek, Stalin jeszcze swego gościa zatrzymał.

**Stalin bardzo rzadko spotyka się z ludźmi z zachodu.** Jedynym obcokrajowcem, który ma wolny dostęp do Stalina **jest mały stary** Cooper, wybitny rzeczoznawca w sprawach budowli wodnych. Kieruje on pracami przy Dnieprostroju.

Pomimo zgóry wyznaczonego czasu, Ludwig zabawił u Stalina dwie godziny. **Przez cały ten czas Stalin stale coś rysował.** Czerwonym ołówkiem nakreślał na papierze kółka, cyfry i arabeski. W ten sposób zasmarował kilka kartek papieru, składając je od czasu do czasu i rozcinając.

Tylko w kilku momentach udało się pisarzowi niemieckiemu uchwycić **skryty wzrok dyktatora, z którego wyczytał nieufność i zamknięcie w sobie.** W czasie tłumaczenia rozmowy Ludwig miał dosyć czasu rozglądać się wokoło, tembardziej, że i po rosyjsku Stalin mówi bardzo powoli. Natomiast na wszystkie pytania Stalin odpowiadał krótkiemi, jasnemi zdaniami.

C. S.

## Sport.

### Międzynarodowy raid awjonetek.

**Wypoczynek w Paryżu przed lotem do Berlina.**

Czwartek przeznaczony był na wypoczynek dla uczestników międzynarodowych zawodów awionetek przed trzecim etapem Paryż—Berlin. Samoloty, ustawione w jednym z olbrzymich hangarów portu lotniczego w Orly, poddane były gruntownej rewizji. Do Orly przybył minister lotnictwa Painleve z oficjalną wizytą. Minister udał się następnie do francuskiego aeroklubu, gdzie na cześć uczestników rajdu wydano bankiet. Samoloty, które mają wystartować do Berlina, podzielono na trzy grupy. Z Polaków w pierwszej grupie startuje Żwirko, w drugiej Karpiński i Giedgowd, w trzeciej Bajan. Według informacyj pilotów i mechaników, maszyny polskie funkcjonują dotychczas bez zarzutu. Według ogólnego zdania, **najcięższym dotychczas etapem był odcinek Lyon—St. Gallen, zwłaszcza pod względem psychicznym, gdyż brak było odpowiednich miejsc do ewentualnego lądowania.** Trasa prowadziła nad ośnieżonemi szczytami górskiemi. Pozatem fatalne były warunki atmosferyczne, które ciągle zmuszały lotników do zbaczania z drogi. Polscy uczestnicy rajdu wylądowali w Paryżu w doskonałej formie i żywią najlepsze nadzieje co do ostatniego etapu. Jedynie kpt. Orliński, który na etapie Cannes—Lyon zachorował i mimo to przybył samolotem do Paryża, zamierza odjechać do Warszawy.

—o—

### Anglicy najszybsi na lądzie, na wodzie i w powietrzu.

Na posiedzeniu Międzynarodowego Związku Wioślarskiego zatwierdzono rekord szybkości osiągnięty niedawno przez słynnego kierowcę angielskiego Kaye Dona na łodzi motorowej „Miss England III.". Rekord ten jak wiadomo wynosi **192.715 klm. na godzinę.** Anglicy w ten sposób posiadają znowu wszystkie rekordy szybkości w swoich rękach. Do Anglików bowiem należą rekordy ustanowione w powietrzu, na wodzie i na lądzie, przyczem ta ostatnia kategorja obejmuje zarówno szybkość jazdy samochodowej, jak i pociągów pośpiesznych.

Anglicy bynajmniej nie spoczywają na laurach. W najbliższych dniach Campbell zaatakuje swój rekord światowy automobilowy wynoszący 408 klm. na godzinę. Rekord Campbella zostanie również zaatakowany przez angielskiego kapitana Millera. Dla tego ostatniego wóz skonstruował kapitan Irving, konstruktor słynnej „Złotej Strzały" Segraevea.

—ooo—

**PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.** Dnia 4 września odbędzie się w Bydgoszczy na stadjonie miejskim pięciobój panów o mistrzostwo Polski. Zawody organizuje pomorski okręgowy związek lekkoatletyczny.

**MIĘDZYKLUBOWE REGATY WIOŚLARSKIE W WARSZAWIE.** Warszawski Międzyklubowy Komitet Wioślarski organizuje w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 14-ej na Wiśle wielkie międzyklubowe regaty wioślarskie.

—ooo—

**TRAGICZNA ŚMIERĆ POLSKIEGO PŁYWAKA.** W Harnes (we Francji) odbyły się wielkie międzyklubowe zawody pływackie, na których jeden ze sportowców polskich 19-letni **Aleksander Dominiak** zajął kilka pierwszych miejsc. W drugiej części zawodów odbył się konkurs pływania pod wodą. **Dominiak wskutek nieznanego powodu utonął.** Zwłoki znaleziono zostały dopiero po wielugodzinnych poszukiwaniach. Dochodzenie przeprowadzone nie dało żadnych wyników. Przypuszczalnie Dominiak pływał za nisko, uderzył głową o kamień i utonął wskutek ogłuszenia.

—ooo—

# Moskwa bez zasłony.

**Co mówi o bolszewiźmie naoczny świadek.**

I. W roku 1928 ukazała się w Paryżu publikacja p. Józefa Duillet **„Moscou sans voiles"** Nie spotkałem się z polskim przekładem tego dzieła, a sądzę, że przyniósłby wielką korzyść. P. Józef Duillet mieszkał w Rosji przez 35 lat, z tych 9 lat za rządów bolszewickich. Za czasów rewolucji był konsulem belgijskim w Rostowie nad Donem, następnie członkiem misji Dra Nansena (do zwalczania klęski głodu) i jego pełnomocnikiem na kraje południowo-wschodnie Z. S. S. R., kierownikiem podobnej misji Stolicy Apostolskiej w Rostowie nad Donem, pełnomocnikiem European Student Relief i współpracownikiem wielu instytucyj europejskich. Na tych stanowiskach miał sposobność zetknąć się osobiście z życiem w Rosji sowieckiej i swoje obserwacje opisuje we wspomnianej publikacji. Na podstawie tej publikacji podajemy poniższe szczegóły.

**BOLSZEWICKI „RAJ".**

Dnia 14 kwietnia 1918 r. Trocki ogłosił narodowi rosyjskiemu: „My stworzymy państwo braterstwa. Państwem tem będzie cała kula ziemska. Zamienimy ją na podstawach wspólnoty w kwitnący ogród, w którym my wszyscy, dzieci nasze i wnuki mieszkać będziemy jak w raju. Dawniej wierzono w istnienie raju, ale to był tylko mglisty sen; my, my mówimy obecnie, **że ten raj stworzymy rękoma robotników tu na ziemi, dla wszystkich, na wieki".**

Bolszewicy pragnęli ten raj pokazać robotnikom całej Europy. Od roku 1924 zapraszają delegacje robotników z różnych państw, obwożą je po różnych miastach i pokazują fabryki, huty, szpitale, ochronki, domy wypoczynkowe i t. d. Oczywiście wszystko wybrane „na pokaz". W r. 1925 przybyła do Moskwy delegacja Trade Union'u angielskiego. Wizytę ich przygotowano w najdrobniejszych szczegółach, jednak nie obeszło się bez małych niedopatrzeń. I tak na pewnej stacji w Zagłębiu Donieckiem pociąg z delegatami miał się zatrzymać 5 minut, tymczasem stał dobrą godzinę. Niewiadomo czem usprawiedliwiono to opóźnienie, ale wiedzieli o tem dobrze chłopi z okolicznych wiosek. Zmobilizowano kilkadziesiąt furmanek i kazano im wieźć słomę do pobliskiej huty, która od kilku lat była nieczynna, a obok której szedł tor kolejowy. Słomę tę wpychano do pieców — i wkrótce z kominów wydobywały się czarne chmury dymu. Pociąg z delegatami ruszył.

W Rostowie nad Donem istnieją warsztaty kolejowe, które należały do Twa Kolei Władykaukaskiej. Pracuje w niej kilka tysięcy robotników. Na dzień wizyty delegacji Trade Unionu kilkaset robotników „niepewnych" zostało zwolnionych z zajęcia, a na ich miejsce ustawiono statystów G. P. U. w Rostowie. Takich kawałów było więcej. **Nikt z zagranicy nie może się zetknąć z sowieckim robotnikiem.** Po przekroczeniu granicy delegacja otrzymuje przewodników z komisarjatu spraw zagranicznych i G. P. U. i nikt z gości absolutnie nie jest w stanie zamienić słowa z kimkolwiek bez przewodników. Gdyby się to przypadkowo stało, zagadnięty poddany sowiecki zostaje surowo ukarany. W wagonie restauracyjnym (jednym z tych, które bolszewicy zabrali międzynarodowemu Twu Wagonów Sypialnych i restauracji) zostawił przez zapomnienie jeden delegat nakrycie głowy; wróciwszy, pyta nb. po angielsku, lecz nikt nie odpowiada. Przypadkiem jeden pasażer zrozumiał i podał mu czapkę, za co Anglik wyraził podziękowanie. — W tej chwili wszedł przewodnik i wyprowadził delegata. Za kilka minut policja zaaresztowała owego pasażera. Został on skazany na trzy lata obozu koncentracyjnego na wyspach sołowieckich za to, że był grzeczny wobec obcokrajowca.

Pewien szofer żyd został przydzielony jako mechanik do rundy automobilowej w r. 1925. W czasie drogi odważył się zwrócić bezpośrednio do szofera niemieckiego. Zauważył to agend G. P. U. **Żydek dostał trzy lata obozu koncentracyjnego.**

Autor wspomnianej publikacji podaje cały szereg podobnych wypadków. Nikomu nie wolno zbliżyć się do obcokrajowca pod groźbą strasznych kar. Przypominam sobie, gdy przed rokiem byłem w Korcu na granicy polsko-bolszewickiej, towarzystwo, w którem się znajdowałem, ujrzało pracującego w polu chłopa, w pobliżu niego jakaś niewiasta pasła krowę; było to po stronie bolszewickiej, około 60 metrów zagranicą. Gdy nas ci ludzie zobaczyli, zaczęli coprędzej uciekać. Komendant straży granicznej wyjaśnił nam, że gdybyśmy się cokolwiek odezwali do tych ludzi, narazilibyśmy ich na ciężkie więzienie. A jednak są w Bolszewji ludzie, którzy nie będąc komunistami, ani członkami władz bolszewickich, muszą się spotykać z obcokrajowcami; to uczeni rosyjscy. I oto ci uczeni nietylko nie protestują przeciw władzy sowieckiej, ale wyrażają swoje zadowolenie. Dlaczego? Członkowie rodzin tych profesorów są zakładnikami w rękach komunistów; gdyby który uczony jedno słowo nieprzychylne wypowiedział, zgubiłby tem żonę, czy dziecko.

Rząd sowiecki to niby rząd proletarjacki. Tymczasem „dyktatura proletarjatu" jest niczem innem jak okrutną dyktaturą niewielkiej grupy ludzi nad proletarjatem. Proletarjat nie ma w Rosji bolszewickiej nic do gadania; musi słuchać, jeśli chce żyć. A jak żyje? Autor stwierdza, że klasa robotnicza jest w Bolszewji najbardziej gnębiona, wyzyskiwana, dręczona. W każdej fabryce istnieje jaczejka komunistyczna, która wszystkiem trzęsie; nie wolno się skarżyć. **Robotnikowi z jego zarobku odliczają wkładki na różne cele:** prenumeratę czasopism, na Mopr (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom), Aviochim i t. d. Robotnik, który nominalnie zarabia miesięcznie 58 rubli, otrzymuje 40. Przed wojną zara-

# Co słychać w Krakowie.

Sobota 27: św. Józefa Kal.
Niedziela 28: św. Augustyna
Niedziela 28: wschód słońca o godz. 5.00, zachód o godz. 19.

———o———

**OTWARCIE KLINIKI POŁOŻNICZEJ I CHORÓB KOBIECYCH UNIW. JAG.** Z dn. 1. IX. 1932 rozpoczyna przyjmowanie ciężarnych położnic i chorych ginekologicznych Klinika Położnicza i Chorób Kobiecych po krótkiej przerwie spowodowanej remontem. Równocześnie rozpoczynają swą czynność pomieszczone przy klinice: przychodnia chorych, poradnia dla ciężarnych i matek, poradnia przeciwrakowa oraz poradnia małżeńska dla kobiet.

**WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO** w Krakowie odbędą się w dniach 31 sierpnia i 1 września br. między godz. 9 rano a 1 w południe, Kraków, ul. św. Marka 34 parter.

**KIEDY ZATWIERDZANO PLANY GMACHU „FENIXA“ W RYNKU GŁ?** W ostatnich dniach pojawiły się w niektórych dziennikach artykuły i notatki zarzucające obecnemu Zarządowi miasta, że zezwalając na budowę gmachu „Fenixa“ w Rynku gł. przy linji A-B, dopuścił do oszpecenia zabytkowego charakteru miasta.

W związku z tem zapatrywaniem części prasy Magistrat wyjaśnia, że plany na budowę tego gmachu zostały zatwierdzone w roku 1929, a częściowo w czerwcu 1931 r., wobec czego obecny Zarząd miasta, który objął urzędowanie w lipcu 1931 r. nie mógł mieć żadnego wpływu na te budowę.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 20 do 25 gr, mleko kwaśne 20 do 25 gr, śmietana kwaśna 1.20 do 1.60, masło deserowe 1 kg 3.60 do 3.80, zwyczajne 2.80 do 3 zł, ser zwyczajny 1 kg 60 do 80 gr, jaja świeże szt. 7 do 8 gr, ziemniaki 1 kg 8 do 10 gr, buraki ćwikłowe 6 do 8 gr, marchew 8 do 10 gr, cebula 15 do 30 gr, pietruszka 15 do 20 gr, pomidory 12 do 15 gr, jabłka 1 kg 20 do 70 gr, gruszki 30 gr. do 1.20, śliwki 80 gr. do 1.40, borówki 25 do 30 gr; kury szt. 2.50 do 3 zł, kurczęta para 2 do 4 zł., kaczki szt. 1.50 do 2 zł, gęsi szt. 4 do 6 zł; karp żywy 1 kg 2 do 2.30, szczupak 3.50 do 4 zł, brzany, świnki i leszcze 3 zł, lin 2 do 3 zł, sandacz żywy 4 do 4.50.

**LICENCJONOWANIE OGIERÓW.** Magistrat podaje do wiadomości, że odbędzie się dnia 5 września br. o godzinie 8 rano na targowicy końskiej na Zabłociu w Krakowie licencjonowanie ogierów nad 2 i pół roku liczących, a znajdujących się na obszarze gminy miasta Krakowa.

Wszystkie ogiery liczące ponad dwa i pół roku mają być w powyższym terminie i miejscu przedstawione komisji kwalifikacyjnej. Również mają być doprowadzone ogiery, które otrzymały świadectwa uznania kategorji I-szej z książeczkami wojskowemi, dokumentami rodowemi i rejestrami stanowienia klasowego.

Magistrat zwraca przytem uwagę zainteresowanych, że ogiery nielicencjonowane przez komisję kwalifikacyjną będą obłożone podatkiem 50 złotych rocznie od 1 ogiera, i używanie ogierów takich do stanowienia klaczy będzie karane grzywną do 200 zł., z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu do 10 dni. Ogiery licencjonowane jak również zarejestrowane klacze zarodowe wolne są od wszelkich świadczeń podwodowych i właściciele tychże korzystają z przywilejów uiszczania tych świadczeń w gotówce.

**O KROK OD ŚMIERTELNEGO WYPADKU** Marek Tadeusz inżynier Wolska 11. przejeżdżając samochodem osobiście prowadzonym ulicą Kazimierza Wielkiego w dniu 25 bm. o godz. 19.30 najechał na 4-letnią Urszulę Skoczowską, zamieszkałą przy ulicy Zakątek 4, która nagle przebiegając jezdnię wybiegła z poza tramwajowego wozu tak, że nie mogła być spostrzeżoną przez prowadzącego auto. Skoczowska doznała tylko lekkiego zdarcia naskórka, wobec czego inżynier Marek przewiózł ją swojem autem na stację Pogotowia, skąd po zaopatrzeniu odwiózł ją do domu rodzicielskiego.



# Reforma szkolnictwa w obliczu nowego roku szkolnego.

**Co powiedział nam w tej sprawie Kurator Okręgu Szk. Krakowskiego?**

W związku z dokonywującą się reformą szkolnictwa średniego i próbom powiązania gimnazjum ze szkołą powszechną, stanęło społeczeństwo przed doniosłemi zmianami. W roku bieżącym zlikwidowano klasę pierwszą gimnazjalną; na przyszły rok ma zniknąć klasa druga. Obowiązek uczenia młodzieży w ramach pierwszych klas gimnazjalnych spadł **na wyższe klasy szkoły powszechnej.**

Czy poziom w szkołach powszechnych będzie na tyle wysoki, by mógł po 7-miu latach nauki wypuścić młodzież, odpowiednio **przygotowaną** do kontynuowania studjów w gimnazjum, począwszy od 4-tej klasy w zwyż?

Co się stanie **z nauczycielstwem** szkół średnich, wśród którego będzie musiała zostać przeprowadzona poważna **redukcja** z powodu okrojenia gimnazjum?

Jak załatwi się sprawę **repetentów?**

Co będzie **z nauką łaciny** w gimnazjach klasycznych, gdzie — jak wiadomo — nauka jęz. łacińskiego rozpoczyna się już w pierwszej klasie?

Są to pytania, które stają przed ogółem, zwłaszcza wobec zbliżającego się roku szkolnego.

Zwróciliśmy się zatem do kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego, **p. dr. Nowickiego,** z prośbą o szczegółowe informacje.

— Zarówno klasy pierwsze gimnazjalne, jak i klasy szkół powszechnych mają, w związku z przeprowadzaną reorganizacją szkolnictwa, program nauczania **przejściowy,** — powiedział nam p. kurator. — Jedynie klasa pierwsza powszechna ma program ustalony. I tak narazie zniesiono w kl. V. powsz. (odpowiednik I gimn.) naukę języka obcego. Zupełnie natomiast **niewyjaśnioną** jest sprawa gimnazjum klasycznego. Dotychczas nie praktykowało się, by uczniowie szkół powszechnych przechodzili do gimnazjów klasycznych, gdyż na przeszkodzie stała nieznajomość jęz. łacińskiego. Sprawa ta musi być jeszcze definitywnie rozstrzygnięta; narazie przyjmuje się do szkół tego typu **według przepisów dotychczasowych.**

Co do **repetentów,** to jak się dowiaduję, przeważna ich część **odeszła z powrotem do szkół powszechnych.** Początkowo zamierzano stworzyć z nich osobną klasę, jeśli się tylko odpowiedni kontyngent zbierze, t. j. około 40. Obecnie jest ich **zaledwie 20 i kilku;** dotychczas nie zapadła co do nich decyzja.

**Młodzież z gimnazjum VII,** ostatnio zlikwidowanego, została porozdzielana pomiędzy poszczególne zakłady w Krakowie z uwzględnieniem życzeń rodziców, by wybrać szkołę nie zbyt odległą od miejsca zamieszkania ucznia. Akcja ta poszła sprawnie i zasadniczo nie spotkała się z protestem rodziców. Uczniów rozlokowano przeważnie w gimnazjach: III, IV V i VIII, i chociaż ostatnie jest typu matem.-przyrodniczego, a nie humanistycznego, (jakiem było zlikwidowane) chłopcy będą się uczyć **według dawnego programu.**

**Do opróżnionego budynku** b. gimnazjum VII, przenosi **się oddział państw. gimnazjum żeńskiego,** lokujący się dotychczas w gmachu gimnazjum Sobieskiego w godzinach popołudniowych.

W szkolnictwie średniem zaszły **duże zmiany personalne w związku z reformą.** Część zbędnych sił nauczycielskich przeniesiono do innych gimnazjów na prowincji, część poszła na emeryturę, reszta zaś została przydzielona **do szkół powszechnych miejskich.** Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia poziomu naukowego w szkolnictwie powszechnem.

**Uposażenie** nauczycielstwa gimnazjalnego, przydzielonego do szkół powszechnych, pozostaje takie same, jak dotychczas.

Pewne **zmiany** zaszły również **w gronie nauczycielskiem państw. gimnazjum żeńskiego.** Przydzielono do zakładu kilku profesorów, dotychczasowego zaś dyrektora przeniesiono na emeryturę. Następca nie jest jeszcze definitywnie umocniony.

Chodzi teraz jeszcze o to, czy przejście z ostatniej klasy szkoły powszechnej do IV gimn. odbędzie się bez egzaminu? Sprawa ta stanie się aktualną **na przyszły rok,** gdy pierwszy kontyngent absolwentów szkół powsz. zechce kontynuować naukę w szkole średniej. Dotychczas kwestja ta jest jeszcze nieustalona.

Tyle dowiedzieliśmy się od p. kuratora.

Czy i o ile wprowadzana reforma szkolnictwa, wywołująca dużo zamieszania i niejasności, przyniesie realne korzyści w kierunku podniesienia poziomu naukowego w szkole, to pokaże praktyka w najbliższych latach.

K. N.

———o———

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**SP. VG BEUTHEN O. S. — GARBARNIA.** Już dość dawno nie widział Kraków drużyny zagranicznej, to też zainteresowanie sobotniemi zawodami jest ogromne. Dotychczasowe występy drużyn zagranicznych były nadzwyczaj udane, to też sportowcy Krakowa oczekują, że i tym razem zobaczą grę stojącą na odpowiednio wysokim poziomie.

Sukcesy drużyny gości, którzy potrafili w roku bieżącym zdobyć mistrzostwo Bytomia, dają rękojmię, iż zawody te dadzą widzom wiele emocji i zadowolenia. Drużyny Śląska niemieckiego wykazują z roku na rok stale wzrastający poziom gry i zaliczają się obecnie do najgroźniejszych zespołów Niemiec. Garbarnia zawodów tych lekceważyć nie może i musi grać z pełną ambicją, by podtrzymać swoje dobre nazwisko, jakiem i poza granicami kraju się cieszy.

Początek zawodów o godzinie 4.45, w sobotę, dnia 27 bm. na boisku Garbarni. Z zadowoleniem podnieć należy, iż na zawody te ustalone zostały specjalnie niskie ceny.

**„WARSZAWIANKA — CRACOVIA“** W niedzielę dnia 28 bm. odbędzie się na boisku Cracovii ciekawe spotkanie o mistrzostwo Ligi PZPN między drużyną Warszawianki a Cracovii. W ciągu 6-letnich rozgrywek ligowych Warszawianka nigdy nie była drużyną tak skonsolidowaną, oraz nigdy nie była tak groźnym przeciwnikiem, jak w roku bieżącym. Po uzupełnieniu swego składu doskonałymi zawodnikami Makowskim z Wisły oraz Pollakiem, Ketzem i Fertem — Warszawianka po raz pierwszy w rozgrywkach ligowych walczy o lepsze miejsce w tabeli. Miarą możliwości niedzielnych gości Cracovii są przedewszystkiem dwa zwycięskie wyniki, jakie Warszawianka uzyskała z Legją warszawską 2:1 i 2:1 w zawodach ligowych, uzyskując tem samem nieoficjalny tytuł mistrza Warszawy. Cracovia dążąc do zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Polski w rok ubieżącym musi zawody z Warszawianką wygrać czy jej to przyjdzie łatwo, zobaczymy w najbliższą niedzielę. Bilety po bardzo niskich cenach są już do nabycia w przedsprzedaży. —

**WYCIECZKA DO PIENIN ZA 25 ZŁ.** Polski Związek Turystyczny w Krakowie urządza w razie pogody wycieczkę jednodniową do Pienin w niedzielę dnia 28 bm. Wyjazd o godz. 7 rano. Cena przejazdu autobusem tam z powrotem i łódkami wynosi zł. 25. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36, telef. 113-85 do soboty do godz. 18. Ewentualne wolne miejsca sprzedaje Kasa Dworca Autobusowego pl. św. Ducha przed odjazdem wycieczki rano.

———:o:———

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota 27. VIII. „Królowa przedmieścia“ Ceny miejsc zniżone.
Niedziela po południu: „Królowa Przedmieścia“ (ceny miejsc zniżone).
Niedziela wieczór: „Królowa Przedmieścia“ (ceny miejsc zniżone).

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**ŚWIT:** I. „Angelita“. II. „Zdrajca z zachodu“.
**WANDA:** „Patrol“ (Berthelmes).
**APOLLO:** „Niech żyje wolność“.
**SZTUKA:** „Na śliskiej drodze“.
**SŁOŃCE:** „Złodziej miłości“ (Henry Garat).
**UCIECHA:** „Flip i Flap w Legji cudzoziemskiej“.
**ADRIA:** „Na dworze króla Artura“.
**PROMIEŃ:** „Naszyjnik królowej“ (Diana Karenne).

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO:** Od piątku 26 sierpnia do niedzieli 28 sierpnia film p. t. „Małżeństwo“ — w gł. roli Brygida Helm.

———o———

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „KRÓLOWEJ PRZEDMIEŚCIA“ NA ZAKOŃCZENIE SEZONU.** Ulubiony w całym Krakowie wesoły i melodyjny wodewil Konstantego Krumłowskiego · wodewil „Królowa Przedmieścia“ zakończy obecny sezon Teatru im. J. Słowackiego i dany będzie na ostatnich przedstawieniach wieczornych po cenach zniżonych od dnia dzisiejszego do środy przyszłego tygodnia włącznie. „Królowa Przedmieścia“ zostanie również odegrana na ostatniem popołudniowem przedstawieniu obecnego sezonu, po cenach najniższych, jutro w niedzielę. Ostatnie przedstawienia „Królowej Przedmieścia“ będą jednocześnie pożegnalnemi występami ulubieńców krakowskiej publiczności artystów naszej sceny pp.: Zaklickiej. Nowakowskiej, Dąbrowskiego, Fabisiaka, Michalaka i Szyndlera, którzy opuszczają Kraków.

**CHÓR SYKSTYŃSKI Z RZYMU.** Chór Sykstyński przybywa do Polski (i do Krakowa). Dawno już zapowiadano tę ucztę artystyczną — ale teraz dopiero (w połowie września) obietnica musi być spełniona. Kto nie słyszał o tym wspaniałym chórze (60 osób), który uczestniczy we wszystkich uroczystościach Watykanu już od 14 wieków. Ci, którzy mieli możność słyszeć go w świątyniach rzymskich — czy to w bazylice św. Piotra — czy arcybazylice Laterańskiej, mówią, że potężne pieśni przezeń wykonane, porywają, podbijają bezwzględnie wszystkich bez różnicy przekonań czy wyznań. Na jego czele stoi wybitny znawca muzyki, kierownik chórów papieskich, Monsignore Rafaelo Casimiri.

———o———

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**W KOŚCIELE ŚW. KATARZYNY P. M.** OO. Augustjanów na Kazimierzu, w niedzielę dnia 28 bm. przypada doroczna uroczystość św. Augustyna: Doktora łaski, „Księcia Doktorów“ Kościoła kat., Patrjarchy Zakonu Augustjanów. Nabożeństwa odprawia się w następującym porządku: O godz. 6 rano msza św. cicha, o godz. 7 prymarja, o godz. 8 i pół msza św. śpiewana, o godz. 10 i pół suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem. o godz. 4 pop. nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją. W dniu uroczystości św. O. Augustyna mogą wszyscy wierni dostąpić Odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. OO. Augustjanie upraszają gorąco o liczny udział w powyższych nabożeństwach.

———

...miał 70 rubli miesięcznie i otrzymywał je w całości. Dodać do tego trzeba, **że drożyzna wzrosła** w Bolszewji o 300—600%, **a wreszcie, że zarobki bywają wypłacane po kilku miesiącach,** a wtedy można sobie wyobrazić nędzę, w jakiej żyje robotnik sowiecki. To też robotnik nienawidzi władzy sowieckiej. A jednak czyta się o „spontanicznych“ manifestacjach robotników w pewnych okolicznościach. Autor stwierdza, że pochody manifestacyjne są obowiązkowe; każdy robotnik przyjść musi. Imienna lista jest czytana trzy razy w czasie danej manifestacji; kto się uchyla od pochodu traci pracę.

W czasie rewolucji głoszono hasło: „cała ziemia jest własnością ludu pracującego“. Ale dekret: „Położenje o socjalisticzeskom zemleustrojstwie“ między innemi tak postanawia: „Wszystka ziemia w granicach państwa stanowi własność państwa. Obszary ziemskie mogą być wykorzystywane tylko dla potrzeb gospodarstw komunistycznych i zrzeszeń. Na czas orki lub żniwa komuna ma prawo zmusić do pracy sąsiadów nienależących do komuny. — Każdy musi pracować tam, gdzie mu pracę wyznaczono, bez względu na miejscowość, w której się znajduje komuna.

Dla prac rolnych może być rekwirowany przymusowo żywy i martwy inwentarz prywatny.

Dopóki ziemia nie została chłopom odebrana, mieli płacić następujące podatki: co miesiąc: 2 funty masła i 2 kg. sera od sztuki bydła, 3 jajka od jednej kury. Pozatem 5 kg. mięsa wołowego rocznie od każdej sztuki bydła; prócz tego podatek gruntowy. Podatki te nie były wyznaczane na stałe, lecz wymierzane co roku.

Zamożny gospodarz (kułak) miał zapłacić 130 rubli podatku. Wyznaczono mu 218 rubli; mimo dokumentów wykazujących słuszność jego obliczenia, żądano 218 rubli. Podatnik ów nie posiadał tej kwoty. Sprzedano mu całe zboże, które zebrał wartości 300 rubli. Wyższa władza, do której się pokrzywdzony zwrócił, orzekła po trzech miesiącach, że zaszła pomyłka i kazała zwrócić mu 88 rubli, ale zboże przepadło. Kto nie zapłaci podatku w terminie, idzie do więzienia. Wsią rządzi Sowiet wiejski pochodzący z wyboru. Wybór odbywa się tak: Komuniści przedstawiają swoją listę. Mowca komunistyczny ogłasza tę listę i pyta, kto się sprzeciwia, równocześnie komuniści wydobywają rewolwery i podnoszą do góry: kto się sprzeciwia? Nikt. Wobec tego lista jednogłośnie przyjęta. Ktoby się odważył zaprotestować, zostaje uwięziony.

Od czasu, kiedy wprowadzono kołchozy, nędza chłopów i niewola jest nie do opisania. Nie dziw, że uciekają z „raju“ bolszewickiego do Polski i do Rumunji, narażając się na niebezpieczeństwo śmierci ze strony pogranicznej straży bolszewickiej. Lepsza śmierć, jak życie pod panowaniem komunistów. Nie dziw, że chłopi rosyjscy proszą Boga, aby ich z pod tej tyranji wybawił.

L.

# Życie gospodarcze

## Dalsze dekrety przygotowane.

W łonie rządu toczą się obecnie prace nad dekretami. Jeden z takich projektów dotyczy powołania do życia specjalnego Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Fundusz ten, który posiadać ma organy w postaci: Komitetu Naczelnego dyrekcji i komitetów lokalnych prowadzić będzie pomoc doraźną dla bezrobotnych.

Projekt przewiduje opłaty od kwitów komornianych, od wszelkich biletów wstępu, od totalizatora, od schowków (safesów), oraz od szeregu artykułów jak: cukru, piwa, żarówek elektrycznych, spożycia gazu, i od drożdży. Opłaty te wynosić będą: od kwitów komornianych od 25 groszy do 1 zł., od biletów od 5 groszy do 50 gr., od 1 q.. od piwa 25 groszy od jednego hl., 5 zł. od schowków miesięcznie, 20 groszy od żarówek, 5 proc. od gazu, 5 groszy od 1 kg. drożdży itd.

Ten nowy sposób opodatkowania napotyka pewne zastrzeżenia w sferach przemysłowych. Równa się bowiem podrożeniu ceny artykułów wymienionych.

Prowadzone są również prace nad projektami dekretów w sprawach dotyczących Państwowego Banku Rolnego. Tak więc opracowany jest projekt rozporządzenia, któreby uprościło i przyspieszyło postępowanie egzekucyjne PBR. W tym celu P. B. R. ma być wyposażony w odpowiednie uprawnienia, na wzór praw posiadanych przez towarzystwa kredytowe ziemskie.

## Tylko o 5 proc. spadł ruch w Gdyni.

Obrót zamorski portu gdyńskiego mimo szalejącego kryzysu i spadku ogólnych obrotów handlowych Polski z zagranicą wykazuje w I-szem półroczu 1932 roku **mały spadek 5 procent.** Spadek ten w innych portach jest znacznie silniejszy.

W imporcie spadek ten wynosi za I-sze półrocze br. 152 tys. ton, a więc dokładnie tyle o ile spadł import złomu żelaznego do Gdyni. W eksporcie port gdyński wykazał niewielką zwyżkę 37 tys. ton.

### OŻYWIENIE NA RYNKU ŻEŁAZNYM.

Produkcja wyrobów walcowatych podniosła się w lipcu o 20 procent. Wzrost ten przypisać należy częściowo podjęciu wywozu do Rosji sowieckiej w części natomiast ożywieniu na wewnętrznych rynkach żelaznych. Syndykat hutniczy otrzymał w lipcu zamówienia na 24.600 ton wyrobów walcowatych, wobec 9.200 ton w miesiącu poprzednim.

### NIE AUTOMATYCZNE OBNIŻKI.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że ostatnia 10-procentowa obniżka uposażeń pracowników komunalnych **nie ma automatycznego zastosowania względem pracowników komunalnych kas oszczędności, gdyż kasy te posiadają odrębną osobowość prawną,** a pracownicy ich otrzymują pobory na zasadzie umowy z kasą. Zmiana warunków umowy nastąpić może na zasadach prawa cywilnego przy zastosowaniu postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie umowy o pracę pracowników umysłowych i fizycznych.

### JUŻ SIĘ ZGŁASZAJĄ Z POŻYCZKAMI.

Rumuński minister rolnictwa p. Voicu Nitzescu oświadczył prasie. iż jest w posiadaniu oferty firmy Castiglioni-Nelken w Hamburgu na pożyczkę w sumie 300 miljonów lei na cele pokrycia premji eksportu zboża oraz kosztu zasiewów jesiennych. Rząd rumuński bada tę ofertę.

## Pisanie na odległość przez telefon.



Dyrekcja poczty w Anglji wprowadziła sensacyjną nowość. Chodzi o specjalną maszynę do pisania, którą można połączyć z telefonem. List wystukany na maszynie w jednem mieście, notuje druga maszyna w innem mieście. Przeszło 500 firm o rozgałęzionych stosunkach sprawiło sobie nową aparaturę.

# Sprzedajemy coraz mniej i coraz taniej.

### WYWOZIMY ZBYT DUŻO SUROWCÓW, A ZBYT MAŁO WYROBÓW GOTOWYCH.

Obroty naszego handlu zagranicznego w ciągu pierwszego półrocza r. b. w porównaniu z tymże okresem w roku zeszłym zmniejszyły się co do **wagi** o 29.4%, a pod względem **wartości** o 44.6%. Nie byłoby w tem nic szczególnie niepokojącego, jako że spadek obrotów i cen jest powszechny, gdyby nie było innych okoliczności.

Zwrócić przedewszystkiem należy uwagę na to, że wówczas gdy nasz przywóz w ciągu pierwszego półrocza 1932 r. w porównaniu z tymże okresem 1931 r. **wagowo** zmniejszył się 48.7 proc., a **wartościowo** o 46.3%, czyli, że różnica między wagą przywozu a jego wartością nie jest rażąca, to **wywóz pod względem wagi zmniejszył się tylko** o **26.2%, ale jego wartość spadła o 43.3%.** W przywozie zatem spadek wagi przewyższa spadek ceny o 5.3%, a w wywozie wręcz odwrotnie — spadek ceny jest o 65.3% większy od wagi.

Tłumaczy się to strukturą naszego handlu zagranicznego.

Surowce wynoszą jeszcze ciągle 44.1% (w r. 1931) i 48.7% (w r. 1932), a artykuły spożywcze 24.5 i 25.0%, t. j. **prawie 75% naszego wywozu składa się z artykułów, których ceny na rynkach wszechświatowych spadły bardzo poważnie.**

Wartość zwierząt stanowiła w r. 1929 8% naszego eksportu, a w r. 1932 zaledwie 2.6%.

Przyszłość naszego handlu zagranicznego zależy od trzech grup — artykułów spożywczych. surowców i półfabrykatów oraz wyrobów gotowych. obecnie jednak pierwsze dwie grupy w naszym wywozie, mają dużą przewagę i **spadek cen artykułów spożywczych i surowców na rynkach światowych odbija się zaraz dotkliwie na naszym bilansie handlowym.**

Poza Rosją z większych krajów mamy **najniższą cyfrę obrotów handlu zagranicznego na głowę ludności.** Wynosi ona zaledwie 148 zł., wówczas gdy Anglja ma 1.445 zł., Belgja 1.681, Niemcy 732. W wywozie jednak każdego z tych krajów wyroby gotowe figurują poważną cyfrą, w wywozie Anglji — 69.0%, Czechosłowacji 71.5%.

Jeżeli wziąć okres sześciu miesięcy 1931 i 1932 r., to okaże się, że wywóz Niemiec pod względem **wagi** zmniejszył się o 27.0%, pod względem zaś **wartości** o 33.4%, przewyżka zatem spadku wartości w porównaniu z wagą wynosi 23.7%. W Polsce natomiast przewyżka spadku na niekorzyść wartości wynosi aż 65.3%, jest zatem tak wysoka, jak w żadnym z krajów o rozwiniętym przemyśle i dużym udziale stosunkowym wyrobów gotowych w eksporcie.

Pomimo zatem dodatniego bilansu handlowego **nasz handel zagraniczny cierpi poważnie** (w wywozie) **na sui generis anemję „wyrobów gotowych" i nadmiar artykułów spożywczych, surowców i półfabrykatów,** w przywozie natomiast sprawa przedstawia się wręcz naodwrót. Skutkiem zaś niesłychanego spadku cen właśnie na surowce i artykuły spożywcze, nie jesteśmy w stanie brać w handlu zagranicznym udziału w stopniu, odpowiadającym naszemu zaludnieniu, wyrazem czego jest najniższa prawie w Europie cyfra obrotów na głowę, jak również nie jesteśmy w stanie wyzwolić się od deficytowego eksportu. Z dnia na dzień tego oczywiście zrobić się nie da, wydatne wszak powiększenie „wyrobów gotowych" przynajmniej do 50% wartości eksportu jest celem, który sobie trzeba postawić i do którego należy wytrwale dążyć.

Z. K.

## Giełda krakowska.

Kraków 26 sierpnia. (PAT). Bank Polski 81

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

**Warszawa** 26 sierpnia. Dewizy: Belgja 123.95; 124.26; 123.64; Londyn 30.90; 30.87; 31.04; 30.74; Nowy Jork 8.91; 8.92; 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92; 8.94; 8.90; Paryż 34.99; 35.08; 34.90; Praga 26.38½; 26.45; 26.32; Szwajcarja 173.50; 173.93; 173.07; Włochy 45.75; 45.97; 45.53; Berlin w obrotach prywatnych 212.10. — Niejednolita.

### KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 79—80. — Mocniejsza.

Pożyczki: 3% budowlana 36.10 — 4% inwestycyjna seryjna 103—103.50 — 6% dolarowa 55 — 7% stabilizacyjna 52.50—53.38—53 — 55.50 setki — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 8.90¾.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dillonowska 58 — stabilizacyjna 52.50 — warszawska 41.25.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 26 sierpnia. Paryż 20.17½; Londyn 17.82½; Nowy Jork 5.14 i pół; Belgja 71.42 i pół; Włochy 26.37; Hiszpanja 41.40; Holandja 207.15; Berlin 122.35; Sztokholm 91.30; Oslo 89.30; Kopenhaga 94.90; Sofja 3.72; Praga 15.22; Warszawa 57.60; Białogród 8.20; Ateny 3.20; Konstantynopol 2.47; Bukareszt 3.05; Helsingfors 7.65; Buenos Aires 111.00.

## Giełdowe ceny zboża.

W piątek 26 b. m. na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie, ustalono następujące ceny orjentacyjne:

Pszenica dworska czerwona 29.75—30.75; pszenica 67/68 targowa stand. nowa 25—26; makuchy słonecz. 46% białka i tłuszczu 29; 35% słonecz. śrut extrahowany miel. 20—20.50; koniczyna pastewna 9—9.50; mąka żytnia okr. Krak. 65% 30.75—31.25; mąka żytnia okr. Poznań. 65% 30.50—31 zł.

Tendencja spokojna — dowozy małe.

## Radjo.

Sobota 27 sierpnia.

**Kraków** (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Przegląd prasy; 12.20 Płyty; 12.40 Komunikat meteorologiczny; 12.45 Płyty; 15 Komunikat gospodarczy; 15.10 Płyty; 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie; 15.40 Słuchowisko z Warszawy; 16.05 Płyty; 16.35—18 Transmisje z Warszawy; 18 Odczyt ze Lwowa; 18.20—19.10 Transmisje z Warszawy; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Program na dzień następny; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia", omówi dr. J. Reguła, wicesekr. Un. Jag.; 20—21.55 Transmisje z Warszawy; 21.55 Wiadomości bieżące; 22.05 Koncert chopinowski z Warszawy; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna z Warszawy.

**Lwów** (380.7). G. 15.25 „Wśród książek" omówienie ostatnich wydawnictw; 16.40 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa; 17 Koncert orkiestry salonowej pod dyr. T. Seredyńskiego; 18 „Na zbaraskich bastjonach", wygł. prof. J. B. Liwoczewski; 19.45 „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry.

**Warszawa** (1411.8) G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Przegląd prasy; 12.40 Państw. Instytut Met.; 12.45 Płyty; 13.35 Płyty; 15 Komunikat gospodarczy; 15.10 Piosenki w wyk. Pilar Arcos i Hanki Ordonówny; 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie; 15.40 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Gdzie szumią fale Bałtyku"; 16.05 Muzyka w wyk. orkiestry Edith Lorand; 16.35 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16.40 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" omówi prof. H. Mościcki; 17 Koncert popołudniowy w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 18 Odczyt ze Lwowa; 18.20 „Jak powstaje złoty"?; 18.45 Muzyka lekka i taneczna z restauracji „Cristal"; 19.10 Rozmaitości; 19.30 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Książka rolnicza"; 19.55 Program na dzień następny; 20 Koncert wieczorny. Wyk.: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. St. Nawrota; 20.50 „Na widnokręgu"; 21.05 Dalszy ciąg koncertu; 21.50 Prasowy Dziennik Radjowy; 21.53 Państwowy Instytut Met.; 22.05 Utwory Chopina w wykonaniu S. Smidowicza; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

**Katowice** (408.7). G. 15.10 Intermezzo muzyczne; 16.05 Intermezzo muzyczne; 16.20 Skrzynka pocztowa dla dzieci (H. Reutt); 19.45 M. Mikuła: Feljeton sportowy.



# Ceny zboża mogą spaść.

### CO PRZEPOWIADA INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen daje następującą ocenę obecnej sytuacji rolnictwa.

Rezultaty żniw zapowiadają się bardzo dobrze dla żyta i owsa, gorzej dla jęczmienia, średnio dla pszenicy. Znaczenie klęski rdzy, która dotknęła ostatnio pszenicę, jest jedynie lokalne i nie wydaje się, by mogła ona mieć większy wpływ na kształtowanie się poziomu cen pszenicy w kraju. Wobec spodziewanego **dużego urodzaju żyta,** tak w Polsce jak w innych krajach produkujących, rozpiętość cen **między żytem a pszenicą będzie zapewne w przyszłym roku gospodarczym utrzymywać się na wyższym poziomie, niż to miało miejsce w roku bieżącym.** W czasie żniw niepomyślne warunki atmosferyczne wyrządziły znaczne szkody w rozmaitych stronach kraju. Naogół jednak pierwsze wiadomości o omłotach każą się spodziewać **zbiorów wyższych od zeszłorocznych w zakresie żyta i owsa, mniej więcej jednakowo jęczmienia i niższych — pszenicy.** Dane te mają naturalnie jedynie charakter orjentacyjny.

Wobec niskiego poziomu cen światowych i przypuszczalnych dość znacznych nadwyżek eksportowych, **nie należy się spodziewać zwyżki cen przed miesiącami wiosennemi.** Tendencja zwyżkowa może być wywołana jedynie przez zakupy interwencyjne. Jest jednak mało prawdopodobne, by mogła ona się utrzymać w ciągu miesięcy jesiennych. Raczej **należy oczekiwać dalszego spadku cen.**

W zakresie trzody chlewnej ceny utrzymują się na niskim poziomie. W każdym razie **ceny głównych artykułów hodowlanych w stosunku do cen zbóż w przyszłym roku gospodarczym będą się kształtować pomyślniej dla artykułów hodowlanych, niż miało to miejsce w bieżącym roku gospodarczym.**

**Drugi kwartał, jakoteż miesiąc lipiec stanowiły w ogólnej sytuacji finansowej wsi okres przejściowy.** Szereg zarządzeń przyczynił się do odroczenia terminów płatności zobowiązań rolniczych do okresu pożniwnego. Stosunkowo wysoka cena zbóż (do czerwca) i zwyżka cen artykułów hodowlanych w ciągu maja, wpłynęły **na zwiększenie dopływu gotówki na wieś.** Znalazło to wyraz w pewnem odprężeniu sytuacji na rynku krótkoterminowych zobowiązań (odsetek protestowanych wekslí w okręgach rolniczych utrzymywał się na stosunkowo dość niskim poziomie). Dane orjentacyjne co do rozmiarów konsumcji wsi wydają się wskazywać na pewien wzrost w zakresie artykułów nabywanych tak przez większych, jak i mniejszych rolników.

Ś. † p.

## Ks. Bronisław Mieszkowski

**kanonik honorowy, dziekan i proboszcz w Proszowicach**

przeżywszy lat 96, po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25-go sierpnia 1932 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Proszowicach nastąpi w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 6 po południu.

**Nabożeństwo żałobne**

przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 10 rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok wprost do grobu, na które to smutne obrzędy zaprasza się Przewielebne Duchowieństwo, Krewnych, Przyjaciół i Wiernych.

# 4 Polacy kończą lot.

**Paryż** 26 sierpnia. Wszyscy uczestnicy europejskiego lotu okrężnego w liczbie 25 aparatów, wystartowali z lotniska Orly do dalszego lotu, dziś rano między godz. 6 a 6.30. Jako pierwszy wystartował kapitan **Żwirko.** Ostatni etap lotu okrężnego Paryż—Berlin prowadzi przez **Deauville, Rotterdam, Dortmund, Hamburg, Kopenhagę, Goeteborg, Kopenhagę, Hamburg, Berlin** — razem 2.401 km.

### POLACY W DOSKONAŁEJ FORMIE.

**Dortmund,** (PAT). Na lotnisko w Dortmundzie pierwszy przybył Seidemann, witany owacyjnie przez zebrane tłumy. Drugi wylądował Stein, trzeci o godzinie 10.31 przyleciał Żwirko który zaraz wystartował do dalszego lotu. Wkrótce potem nadleciał Karpiński. O godzinie 11.43 przybyli prawie jednocześnie Bajan i Giedgowd. Lotnicy polscy są w doskonałych humorach i dobrej fotmie. Lotników witali przedstawiciele kolonji polskiej z konsulem polskim w Essen. Francuzi przybyli ostatni.

### SEIDEMANN JUŻ U METY.

**Hamburg,** 26 sierpnia. **Z 25 uczestników europejskiego lotu okrężnego, którzy dziś rano wystartowali z Orly pod Paryżem, wszyscy dotarli do Kopenhagi,** z wyjątkiem **lotnika czeskiego Kalli, który z powodu defektu motoru zatrzymał się w Dortmundzie. Część lotników odbyła już drogę do Göteborgu i znajduje się w drodze powrotnej do Hamburga.**

**Berlin,** 26 sierpnia. **Lotnik Seidemann przyleciał jako pierwszy uczestnik lotu europejskiego do mety i wylądował na lotnisku Staaken o godz. 18.36.**

## Min. Painleve w Orly.

**Paryż,** (PAT). Wczoraj popołudniu na lotnisko w Orly przybył minister lotnictwa **Painleve** z oficjalną wizytą w towarzystwie przedstawicieli władz wojskowych i lotnictwa cywilnego. Po obejrzeniu samolotów, biorących udział w okrężnym locie europejskim, minister Painleve zainteresował się działaniem silników niektórych samolotów zagranicznych.

Następnie minister Painleve udał się ze swem otoczeniem do francuskiego Aeroklubu na przyjęcie, urządzone na cześć uczestników rajdu. Na przyjęciu tem minister Painleve wygłosił przemówienie, winszując uczestnikom zawodów świetnych wyczynów dokonanych na trasie Berlin —Rzym — Paryż.

## Gen. Sanjurjo ułaskawiony.

Madryt 26 sierpnia. **Prezydent Zamorra ułaskawił generała Sanjurjo, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.**

### PROTESTY REPUBLIKANÓW.

Madryt, 26 sierpnia. Wiadomość o **ułaskawieniu generała Sanjurjo** wywołała w **sferach ludności republikańskiej burzę protestów.** W wielu miastach hiszpańskich doszło do demonstracyj, których przebieg jednak nie przybrał dotąd nigdzie poważniejszych rozmiarów. Jedynie w miejscowości Orduna w północnej Hiszpanji w toku **podobnej demonstracji doszło między policją a komunistami do starcia, podczas którego jedna osoba została zabita a kilka osób odniosło rany.** Związek zawodowy w Barcelonie proklamował na poniedziałek 24-godzinny strajk na znak protestu przeciw ułaskawieniu generała Sanjurjo.

### ARESZTOWANIE HABSBURGA.

Londyn 26 sierpnia. Wedle doniesień z Barcelony, aresztowano tam wczoraj arcyksięcia Karola Habsburga-Bourbona, jako podejrzanego o współudział w ostatnim zamachu stanu w Hiszpanji.

———o———

## Spadli z Zamarłej Turni.

**Zakopane,** (PAT.) **Przechodzący w dniu dzisiejszym Pustą Dolinką turyści znaleźli w niej u stóp Zamarłej Turni zwłoki dwóch jakichś młodych turystów. Na razie brak szczegółów co do nazwisk ofiar Tatr, jak i przebiegu katastrofy. Turyści spadli najprawdopodobniej z Zamarłej Turni i to jeszcze** — jak się zdaje — **we środę 24 bm.**

### RADA MINISTRÓW.

Warszawa, 26. 8. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym po południu odbyło się pierwsze po wakacjach **posiedzenie Rady Ministrów.** Rada Ministrów zajęła się bieżącemi sprawami oraz sprawami zaległemi z okresu wakacyjnego.

## Cukier będzie tańszy.

Warszawa, 26. 8. (Telef. wł.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu po przeprowadzeniu zniżki cen na naftę i papier, podjęło akcję, **zmierzającą do obniżenia cen cukru i cen żelaza.** Rokowania z konsorcjum cukrowniczem zbliżają się podobno ku końcowi, **Od kartelu cukrowniczego zażądano obniżenia ceny cukru o 25 groszy,** Organizacje pracownicze oraz organizacje spożywców **wystąpiły z postulatem jeszcze większej obniżki ceny cukru.**

## Uzbrojenie policji w służbie i poza służbą.

Warszawa, 26. 8. (Telef. wł.). Główny komendant policji wydał zarządzenie, normujące sprawę uzbrojenia niższych funkcjonarjuszy policyjnych.

W miastach, w których istnieją komisarjaty, starsi przodownicy i przodownicy służby pieszej mają być uzbrojeni **na służbie w szable i rewolwery a poza służbą w szable,** posterunkowi i starsi posterunkowi służby pieszej **mają na służbie nosić bagnety i rewolwery a poza służbą bagnety,** starsi przodownicy, przodownicy, starsi posterunkowi oraz posterunkowi oddziałów konnych **nosić mają na służbie szable kawaleryjskie i rewolwery a poza służbą szable.**

W innych miejscowościach wszyscy funkcjonarjusze oddziałów pieszych **noszą na służbie karabiny i bagnety, a poza służbą bagnety, przyczem starszym przodownikom i przodownikom przysługuje prawo noszenia poza służbą szabel.** Funkcjonarjusze oddziałów konnych **noszą na służbie karabiny i szable kawaleryjskie a poza służbą szable.**

## Z Ottawy przywieźli optymizm.

Paryż, 26 sierpnia. Delegacja angielska na konferencję imperjum brytyjskiego w Ottawie przybyła dziś w drodze powrotnej do Cherbourga. Po wylądowaniu członków delegacji wręczono przedstawicielom prasy komunikat o wyniku konferencji, który m. in. głosi:

„Członkowie delegacji są przekonani, że zawarte w Ottawie układy doprowadzą do ożywienia handlu imperjalnego, a temsamem wywrą korzystny wpływ na życie gospodarcze państw nie wchodzących w skład imperjum brytyjskiego. **Wydarzenia ubiegłego roku wskazują, że coraz bardziej (?) oddalamy się od** punktu największej depresji **konjunkturalnej. Podobne uczucie poprawy ogarnia dziś cały świat".**

### PŁYWAŁA 74 GODZINY!

Berlin, 26 sierpnia. Pływaczka niemiecka Ruth Litzig pobiła w Dortmundzie dotychczasowy rekord światowy pływaczki angielskiej Mercedes Gleize, przebywając w wodzie 73 godz. 47 minut. Dotychczasowy rekord pobity przez miss Gleize wynosił 72 godz. 9 minut.

### STRAJK W AUSTRALJI.

Londyn, 26 sierpnia. **W Melbourne** (Australja) **wybuchł** dziś **strajk robotników** przemysłu **włókienniczego** z powodu **obniżki płac.** Strajkuje **około 4 tysiące robotników.**

## Zmiany w Banku Gosp. Krajowego.

**Warszawa** 26. 8. (Telef. wł.). W Banku Gospodarstwa Krajowego nastąpiły w ostatnich czasach duże zmiany. Na naczelnego dyrektora Banku został powołany od 1 maja **dr. Feliks Maciszewski,** b. wiceprezes Rady Nadzorczej B. G. K. Ze składu dyrekcji ustąpiło dwu dyrektorów: **dr. Schenk i dr. Pawlikowski,** zmarli ś. p. **Merunowicz** i ś. p. **dr. Pachoński.**

Nowymi dyrektorami Banku Gosp. Kraj. od 1 sierpnia zostali zamianowani: b. członek Rady Nadzorczej B. G. K. **J. Kożuchowski** i inż. **Drecki.** Pozatem w kwietniu Rada Nadzorcza B. G. K. uchwaliła powołać na stanowisko dyrektorów Banku dotychczasowych dwu zastępców dyrektorów: **Zygmunta Wasserraba i Marjana Chechlińskiego.** Z powodu tego nastąpią od 1 września pewne dalsze przesunięcia. Departament Ogólny B. G. K. obejmuje po dyrektorze **Baryszu,** dyrektor **Drecki,** Departament Bankowy prowadzić będzie dalej jego kierownik, zastępca dyrektora **dr. Golik,** Dep. Kredytów Krótko-terminowych objął ostatnio **dyr. Barysz,** dotychczasowy kierownik Departamentu Dg. Departament Kredytów Długoterminowych prowadzi **dr. Wasserrab,** Dep. Kredytów Budowlanych kierowany jest przez **dyr. Garbusińskiego,** Departament Komercjalno-Przemysłowy odejmuje dyr. **Kożuchowski,** a dotychczasowemu kierownikowi tego Departamentu dyr. **Chechlińskiemu** powierzono nieobsadzone od dłuższego czasu stanowisko dyrektora największego oddziału prowincjonalnego B. G. K., oddziału lwowskiego. Ponieważ z Rady Nadzorczej B. G. K. ustąpili wicemin. **Kożuchowski** i dyr. **Drecki,** a poprzednio jeszcze wicemin. **Górski** i wicepremjer **Zawadzki,** przeto minister skarbu zamianował nowych członków Rady Nadzorczej w osobach wicemin. **Doleżala,** wicemin. **Gallota,** wicemin. skarbu **Jastrzębskiego** i wicemin. opieki społecznej **Piestrzyńskiego.** Pozatem w skład Rady Nadzorczej wchodzi wiceminister spraw wewn. **Korsak,** dyr. dep. **Rose** i b. minister przemysłu i handlu inż. **Olszewski.**



# „Oddać władzę Hitlerowi".

**Monachjum,** 26 sierpnia. Organ narodowych socjalistów **„Voelkischer Beobachter"** nawiązując do pogłosek o zamiarach rządu v. Papena rozwiązania Reichstagu **ostrzega rząd przed podobnym krokiem i dodaje, że pogłoski te rozsiewane są przez rząd celowo, aby w ten sposób skłonić do uległości te partje, które nie życzą sobie nowych wyborów. Nawiązując dalej do kwestji poruszonej przez zbliżoną do rządu v. Papena „Deutsche Allg. Ztg.", czy w przyszłości możliwa byłaby współpraca narodowych socjalistów z obecnym rządem, „Voelkischer Beobachter" pisze: „Dziś już możemy zapewnić rząd, że niepotrzebnie oddaje się złudzeniu. Jedyne możliwe rozwązanie kryzysu pozostaje stale takie same: Oddać władzę w ręce Hitlera. Im wcześniej się to stanie, tem lepiej będzie dla Niemiec".**

### HITLEROWSKI RZĄD W TURYNGJI.

**Berlin,** 26 sierpnia. Sejm krajowy w Turyngji wybrał dziś 34 głosami przeciw 15 nowy **rząd turyngijski, składający się wyłącznie z członków partji narodowo-socjalistycznej,** na którego **czele stanął przywódca** narodowych **socjalistów** w Turyngji Sauckel. Następnie sejm wybrał nowego prezydenta sejmu, którym został narodowy socjalista Hille.

### HITLER ZDRÓW.

**Monachjum,** 26 sierpnia. **Zarząd partji narodowo-socjalistycznej dementuje wszelkie pogłoski o rozstroju nerwowym Hitlera.**

### WYBILI SZYBY W SĄDZIE.

**Berlin** 26 sierpnia. Ubiegłej nocy wybili nieznani sprawcy szyby w gmachu nowego sądu karnego i w filji dziennika **„Berliner Lokal-Anzeiger".** Kamienie, którymi dokonano czynu, owinięte były w papier z napisami: **„Precz z sądami doraźnemi", „Czerwony front żyje"** i t. p. Policja sądzi, że sprawcy rozmyślnie podszyli się pod organizację czerwonego frontu, celem wprowadzenia śledztwa na fałszywe tory.

**Berlin.** (PAT). **„Deutsche Allg. Ztg."** donosi, **że kanclerz Papen wyjedzie w poniedziałek do Neudeck, celem złożenia prezydentowi Hindenburgowi sprawozdania o sytuacji parlamentarnej.** W związku z tą wizytą **kanclerz otrzymać ma od prezydenta pełnomocnictwa do rozwiązania Reichstagu.**

### 50 WNIOSKÓW KOMUNISTÓW.

**Berlin,** (PAT.) Frakcja komunistyczna zgłosiła w Reichstagu około 50 wniosków demonstracyjnych. M. in. wniosek o votum nieufności dla rządu Papena oraz dla ministrów Gayla i Schleichera, wniosek o uchylenie dekretów, wydanych przez rząd Papena oraz o amnestję dla więźniów politycznych.

### ZAWIESZENIE „ROTE FAHNE".

**Berlin,** 26 sierpnia. Komunistyczny organ **„Rote Fahne"** został zawieszony do 2 września włącznie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy śp. Michaliny Mościckiej, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej, odprawione zostanie we wtorek dnia 30 bm. o godz. 10 rano w kościele akad. św. Anny w Krakowie.

## Strajk pracowników miejskich w Warszawie.

**Warszawa** 26. 8. (Telef. wł.). Proklamowany na dziś strajk pracowników miejskich Warszawy objął pracowników biurowych, wszystkie bowiem zakłady miejskie, jak szpitale, zakłady opieki społecznej, pracowały normalnie. Pracownicy inspekcji handlowej, pobierający opłaty na targowiskach, byli czynni. We wszystkich wydziałach urzędowali dyżurni, którzy załatwiali najpilniejsze sprawy. Przedsiębiorstwa miejskie funkcjonowały bez zakłócenia normalnego toku prac.

Odbyło się zgromadzenie wszystkich delegatów związków pracowników, na którem w południe uchwalono nie podejmować pracy, dopóki nie będą wypłacone pensje **za lipiec i za sierpień.** Upoważniono komisję porozumiewawczą do rokowań z magistratem.

### AKCJE BANKU POLSKIEGO PO 78 ZŁ.

**Warszawa,** 26 sierpnia. (Tel. wł.). W kołach finansowych Warszawy żywo komentują w ostatnich dniach zwyżkę kursu walorów o stałem wysokiem oprocentowaniu. Niektórzy dopatrują się w tem analogji między sytuacją na rynku finansowym polskim a sytuacją na rynku francuskim, **gdzie zwyżka już od dwóch tygodni objęła pewniejsze walory. Mówią, że obok momentu spekulacji mamy obecnie do czynienia ze zjawiskiem lokowania pieniędzy w walorach przynoszących stałe wysokie oprocentowanie.** Nabywanie akcyj Banku Polskiego i obligacyj państwowych wysoko oprocentowanych dowodzi, że **kapitały dotychczas najczęściej ukryte wychodzą na rynek w poszukiwaniu stałego zysku w postaci procentów. Bank Polski kosztuje obecnie 78 zł.**

### ZNISZCZYLI PORTRET.

Warszawa, 26. 8. (Telef. wł.) „Iskra" donosi, że w nocy z 23-go na 24-go jacyś osobnicy rozbili w Kielcach gablotkę wystawową jednego z zakładów fotograficznych i **zniszczyli portret marsz. Piłsudskiego.** Aresztowano trzech członków O. W. P., którzy według „Iskry" przyznali się do winy.

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 92

# W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

—oOo—

Towarzysz Smagłowskiego zeskoczył pierwszy i znów bez słowa wskazał im osobę swego „więźnia". Gdyby nie owo: „proszę za mną", rzucone przed Roesslerem, mógłby eks-kleryk pomyśleć, że znalazł się wśród samych głuchoniemych.

Zamaskowani wzięli się odrazu do rzeczy. Zarzucili na Smagłowskiego szeroki płaszcz oficerski, na głowę zaś wcisnęli mu potężną czapkę futrzaną, tak, że zasłoniła mu oczy, i spięli mu ją pod brodą.

Teraz dopiero wzięli go pod ręce i zaczęli prowadzić bardzo krętą drogą. Już od pierwszej chwili nie wiedział Smagłowski, w którą stronę go wiodą. Przy dalszych zakrętach stracił nawet świadomość, czy posuwa się dalej, czy też chodzi wciąż w tem samem miejscu.

Szedł posłusznie, jak człowiek, który nic już nie ma do stracenia.

W pewnym momencie przystanęli. Wówczas jeden z przewodników puścił jego ramię i widocznie poszedł sam naprzód. Po chwili jednak wrócił i poprowadzili nieszczęśnika jeszcze kilkanaście kroków. Gdy go ponownie postawili, uczuł, że znajduje się w jakimś zamkniętym lokalu i że oprócz owych dwóch zamaskowanych drabów ma przed sobą jakichś innych ludzi, którzy z sobą rozmawiają półgłosem.

— Zdejmijcież mu, psiamać, tę bermycę! — usłyszał wyraźnie głos ludzki, szorstko skierowany do konwojentów z kucharskiemi nożami.

Gdy jeden z nich uwolnił eks-kleryka od wojskowego płaszcza, a drugi zdjął mu wciśniętą na oczy czapę, ujrzał się w licho skleconym szałasie, płachtą kramarską nakrytym, w którym znajdował się potężny pniak drzewa z krzyżem, czaszką i z licho świecącą się lampką. Za pniakiem siedziało trzech zagadkowych mężów zawiniętych w płaszcze. I oni byli w maskach. Ciemne plastry z wykrojami na oczy przymocowali do twarzy czarnemi wstążkami, związanemi w tyle głowy w kokardy. Przyjrzawszy się im baczniej, zauważył Smagłowski, że potężne faworyty mieli wszyscy sztucznie przyprawione, a wąsy tylko środkowy miał własne, jego zaś adjutanci — długie konopne wiechcie. Środkowy zdawał się najważniejszym. Na znak swego urzędu założył przed maskę pokaźne okulary.

— Odejść! — skinął on na drabów, którzy zaraz wynieśli się z bermycą i płaszczem.

Prawy „adjutant" odchrząknął, zbadał stan swych konopnych wąsów, poczem wydobył z pod płaszcza spory arkusz do połowy zapisanego papieru. Spojrzawszy przez szpary maski na pismo, a potem na „więźnia", zagadnął:

— Nu, da! Wincenty Ignatjewicz Smagłowskij?

Pytanie było tak wyraźnie rosyjskim powiedziane akcentem, że eks-kleryk, który nie wiedział, czy śmiać się, czy bać tej maskarady, zadrżał.

— Moskale! — uderzył weń domysł, że wpadł w jakąś straszną matnię.

— Tak toczno, wasza miłost'! — wyrecytował jednym tchem.

— Cóż to, psiamać? — warknął środkowy. — Za Moskwicinów oskarżony nas bierze? Nasz brat jest z Wołynia — wskazał na „prawego" adjutanta — mowę ma popsowaną, ale jest, psiamać, Polak!

Smagłowskiego nie uspokoiło to wcale, choć zrozumiał jedno, że władza ta nie musi być zbyt ważna, skoro w ten sposób i takim tonem przemawia. Także jednak „władze" pozwalają sobie zwykle najwięcej. Los ofiary w ich rękach może być straszny.

— Nu, da! — pytał znów „prawy". — W swoim czasie kleryk w konwencie Ojców Pijarów?

— Tak! — potwierdził delikwent.

— Pomidor! — mruknął do „lewego" „środkowy".

— Da, potem bakałarz prywatny, tiepier bez wyraźnej roboty?

Trzy pary oczu skłuły go jednem spojrzeniem.

— Bakałarz prywatny, jak zawsze! Całkiem wyraźne zajęcie...

— Niewyraźne, psiamać! — zagrzmiał z poza okularów „środkowy". — Czego tam acan uczysz i ilu masz uczniów?

— Do egzaminów przygotowuję... łaciny uczę, ale nie rozumiem, dlaczego o to panowie... Ja nie wiem, kto, panowie, jesteście...

Trzej zamaskowani stuknęli o kloc sztyletami.

— Najwyższy zdrajców karzący Trybunał! — krzyknęli naraz, niesamowicie, groźnie.

Smagłowski zbladł jeszcze bardziej. Usłyszał bowiem jednocześnie szepty za przegrodą budy, w której się znajdowali. Szepty te wskazywały, że w ukryciu znajduje się większa ilość ludzi, która każdy wyrok tych trzech okropnych masek wykonać może ślepo.

Byłbyż to jakiś podobny memu spisek? — błysnęła mu myśl, lecz zgasła pod naporem dalszej indagacji.

Zamaskowana trójca otworzyła nań krzyżowy ogień pytań. O lekcje, o łacinę, o uczniów...

(Ciąg dalszy nastąpi).



Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane | 50 „ |
| Komunikaty po kronice | 60 „ |
| „ na 1-szej | 70 „ |

Drobne za wyraz . . . 10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.